

Paryż, 18 listopada 1831

Paryż dn. 18/9² 1831.

Kochane życie moje! Donosisz mi, żeś chorował, — czemuż mnie tam nie było! — nie byłbym tego dopuścił i dziwi mnie, że cię skośnego tanc od tego nie wstrzymał. — Bo też nic nie warto myśleć na tym świecie; żebyś tu był, przejąłbyś się tą maxymą — każdy Francuz skacze, wrzeszczy, nawet choć goły. — Dostyc szczęśliwie (ale drogo) dostałem się tutaj³, — kontent jestem z tego, com tu zastał; — mam pierwszych w świecie muzyków i pierwszą w świecie operę. — Znam Rossiniego⁴ — Cherubiniego⁵, Paëra⁶ itd., itd. — i może dłużej tu zabawię, jak myślałem. — Nie dlatego, żeby mi tu tak zbyt dobrze było — ale dlatego, że powoli, może mi być dobrze. — Tyś jednak szczęśliwszy, — zbliżasz się ku swoim⁷ — moi — może ich nigdy nie zobaczę⁸. — Nie uwierzysz, jak wiele tutaj jest Polaków z tych [...]⁹ ze sobą nie żyją i siebie nie szukają — ale ty i w Berlinie zastaniesz ich dużo. Freymaneck¹⁰, z którym się cudem jakimś na operze włoskiej¹¹ zszedłem, bawi tu, wróciwszy z Anglii, której się odchwalić nie może. — Jego ojciec zaś z familią¹² jest w Berlinie, — kazał mi o tym ci donieść — zapewne przyjemnie będzie ci go widzieć, jeżeli cierpisz na te, tak powszechnie u nas panujące, suchoty woreczkowe¹³. Prócz tego ma tam być i Romuald¹⁴, — o czym możesz się dowiedzieć od Alfonsa Brandta¹⁵, — syna owego Doktora¹⁶ z mojego rodzinnego miasta¹⁷. — Alfons uczy się medycyny — łatwo o niego się dopytać; — jak znajdziesz, ucałuj, — bo to jeden z moich najbliższych przyjaciół — Romuald¹⁸ całe życie w ich domu przesiedział. — On ci może powiedzieć o wielu innych znajomych, którzy tam bawią. — Ile tu Benedykt mnie zapewniał, — wie z pewnością, że Karol (konował) w domu, co cię zapewne o twoją rodzinę uspokoi¹⁹. Co Seweryn²⁰ robi, tyle wiem, ile o Antonim²¹ i Włodziu²² — O Bayerach²³ jednakże myślę się coś dowiedzieć, — bo dziś jestem na obiedzie z Radziwiłłem (którego tu zastałem), z Walentym²⁴, starszym bratem tego, co ma Stecką²⁵ — u Komarów²⁶, z którymi wiem, że Bayer²⁷ był w koresspnden.²⁸ — Wczoraj byłem na obiedzie u Pani Potockiej²⁹, — owej ładnej żony Mieczysława³⁰, — powoli lansuję się w świ³¹, ale tylko dukata mam w kieszeni! — Wszak jeszcze lepiej jak ty! — Ależ nic ci nie piszę o wrażeniu, jakie na mnie duże miasto zr³² po Studgardzie i Strasburgu³³. — Jest tu największy przepych, największe świństwo [...] ³⁴ jwięks³⁵ cnota, największy [...] ³⁶, o³⁷ krok to afisze na wen:³⁸ choroby³⁹, — krzyku, wrzasku, turkotu i błota więcej, źli⁴⁰ so⁴¹ wystawić

można⁴² — g⁴³ się w tym roju i wygodnie z tego względu, że nikt się nie pyta, jak kto żyje. Mo⁴⁴ chodzić zimą po ulicy jak obszarpaniec, a bywać w najpierwszych kompaniach — jednego dnia zjesz obiad najsutszy za 32 sous w Restauracji zwierciadlanej⁴⁵, złotem i gazami oświeconej, a nazajutrz możesz pójść na śniadanie, gdzie ci jak dla ptaszka dadzą i zapłacisz 3 razy tyle; — tak mi się tu z początku zdarzało, aż dopóki nie zapłaciłem leżytej⁴⁶ Frycówki. Co Panien miłosiernych! — gonią za ludźmi⁴⁷, — mimo to jednak wcale nie brak tęgich Hazdrubalów⁴⁸. — Żałuję, że pamiątka Teresy⁴⁹, mimo Benedykta⁵⁰ starań, który jednak [...] ⁵¹ za bardzo coś małego biedę uważa, nie pozwala mi kosztować owocu zakazanego. A znam już kilka śpiewaczek, — a śpiewaczki tutaj, — jeszcze bardziej jak owe tyrolskie chciałyby duetów. — Nieraz na moim 5^{ty}m piętrze (stoję na boulevard Poissonnière n^o 27⁵², nie uwierzysz jak ładnie mieszkam, mam pokoik ślicznie mahoniowo meblowany, z gankiem na bulwary, z którego widzę od Montmartre d⁵³ Panteonu i wzdłuż cały piękny świat; zazdrości mi wielu mojego widoku, ale nikt schodów). Otóż nieraz, jak wieczorem przeglądam listy, — albo wpisuję co w ów sztambuch⁵⁴ i zajrzę do litanii, — zdaje mi się, że te wszystkie przypomnienia snem, — nie dają wiary temu, co istotnie się dzieło, — a szczególnie niepodobnym mi się zdaje wyprawa na Schwarzbach, — owi Amerykanie! — Ah! nic równego. — Kiedyż my to sobie oko w oko przypomnimy! — Ja tu 3 lata siedzieć myślę, — bardzo ściśle żyję z Kalkbrennerem⁵⁵ I^{sz}ym pianistą w Europie, którego byś pewno polubił. — On jeden któremu ja rzemyczka u trzewiczka rozwiązać niegodzien. Także Herze⁵⁶ itd. — to ci powiadam, że tylko fanfarony, a lepiej nigdy grać nie będą. — Otóż 3 lata tutaj siedząc, może się Bezendzia⁵⁷ doczekam, — może znów ucałuję i zagram Stummę⁵⁸. — Bądź dobrej myśli — niech ci się wszystko podług woli dzieje. — Mam nadzieję, że tak się stanie; bierz przykład z Newazendzia⁵⁹, co wielu przyjaciół utracił w polu, — co ma starych rodziców [...] ⁶⁰ na karku im siedzi, — co się kocha jak groch o ścianę. Co dziś osierocony z przyjaciół i musi gdzieś tam po Berlinach wdychać!

twój na zawsze Fryc.

Filling⁶¹ z Karwowskim⁶², byłym prosektorem przy naszym Uniwersytecie, na miesiąc do Londynu się puścili. — Stansio⁶³ pożyczał ode mnie, póki miałem, — łązi po palais Royal⁶⁴ — i oto cały jego interes przybycia tutaj. — Spodziewa się pensji od rządu — jako zasłużony wojażujący Austriak⁶⁵ — takich tu huk! [...] ⁶⁶. Daruj pośpiechowi mojemu, jeżeli ten świstek zbyt głupio pisany. — Ale wiesz, że wolę grać, jak pisać. — Pos⁶⁷ chory — otóż i twoje „Krzyżu święty nade wszystko”⁶⁸ [...] ⁶⁹.

Powiedz Alfonsowi⁷⁰, że był u mnie wczoraj Kondratowicz⁷¹, porucznik, mów mu, niech do mnie także pisze.

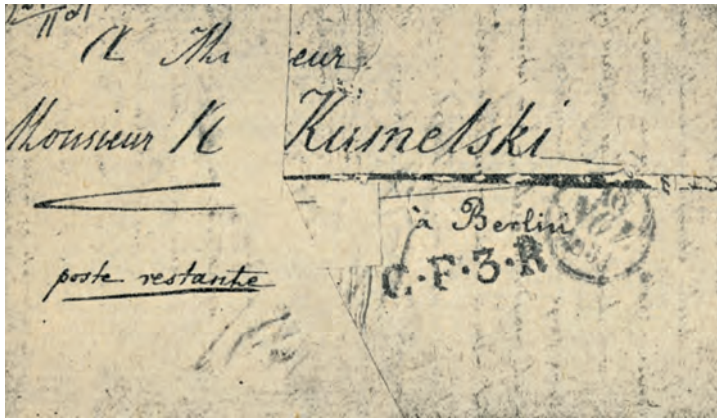
O śmierci Debolego⁷² bardzo mi à propos doniósł, — albowiem kilku jego przyjaciół tutaj bawiących, — a dziwiących się czemu od niego wiadomości nie mają zupełnie, a zupełnie uspokoiłem. — Pisz też do mnie, nie leń się. — [...]⁷³

[Na s. 2 adres:]

À M[...]⁷⁴eur / Monsieur N Kumelski / à Berlin / poste restante

[Stempel pocztowy czytelny tylko w części oraz adnotacje pracownika pocztowego:]

[...?] NOV. / 1831 / C·F·3·R⁷⁵.



ŹRÓDŁO: fotografia s. I autografu w zbiorach Bibliothèque nationale de France, Département de la Musique, sygn. Ms.17668 oraz Gliński 1930/4, repr. s. 2 z adresem. Fotografia s. I została włączona do albumu, w którym przechowywane są także oryginalne listy Chopina (por. m.in. list 99). Do 1964 album (oprawiony w skórę, ze złożonym napisem *SOCIÉTÉ DES CONCERTS DU CONSERVATOIRE*, tłoczonym medalem z wizerunkiem François Antoine'a Habenecka i tekstem wokół: *F. HABENECK FONDATEUR 1828*) należał do Bibliothèque du Conservatoire de Musique et de Déclamation w Paryżu. Przed i po 30 IV 1964, podczas kolejnych kilku wakacji, zbiory Bibliothèque du Conservatoire de Musique et de Déclamation w Paryżu były przenoszone do nowego budynku przy ul. Louvois 2 i stały się własnością Département de la Musique, oddziału Bibliothèque nationale de France w Paryżu. (Informacja pozyskana 7 II 2010 od Michela Yvon z Département de la Musique de la BnF).

Autograf listu pochodził z kolekcji adresata; po jego śmierci w 1853 mógł należeć do jego córki (Wójcicki 1856, s. 34, 263). W 1930 był już własnością Jadwigi Hoesickówny, córki Ferdynanda Hoesicka w Warszawie, późniejszego właściciela listu, który według Opieńskiego w 1933 (Opieński 1933, s. 23) znajdował się już u Hoesicka. Podobną informację znajdujemy rok wcześniej w katalogu wystawy opracowanym przez Binentalą (Binental 1932, poz. 98). Dalsze losy autografu nie są, niestety, do dziś znane. Brak również informacji, od kogo i kiedy nabyła go Jadwiga Hoesickówna (lub ewentualnie jej ojciec). Fotografia pierwszej strony autografu (obecnie na prawach oryginału) dotarła do redakcji RevM w 1931 dzięki Mateuszowi Glińskiemu, naczelnemu redaktorowi „Muzyki”. Po wykorzystaniu jej przez redakcję RevM została ona przekazana do zbiorów Bibliothèque du Conservatoire de Musique et de Déclamation w Paryżu.

Dwie strony zapisane. Tekst listu na s. 1; na s. 2 adres częściowo przysłonięty przez naklejony pasek papieru widoczny na fotografii (nieudolna próba konserwacji autografu). Na skutek uszkodzenia oryginału brak liter, wyrazów lub całych zdań. Rękopis zawiera skreślenia, poprawki oraz kleksy utrudniające odczytanie listu. W lewym dolnym rogu dopisano ołówkiem (?) liczbę: 872, a w prawym dolnym – 313.

PIERWSZE WYDANIE: Gliński 1930/4, s. 215–217, w języku oryginału na podstawie autografu udostępnionego redakcji czasopisma „Muzyka” przez Jadwigę Hoesickównę w Warszawie oraz Gliński 1931, s. 48–50 w przekładzie na język francuski. Po angielsku list ten ukazał się po raz pierwszy w opracowaniu Opieńskiego (Opieński 1931, s. 150–153; na s. 150 uwaga: *A hitherto unknow letter*).

PIERWSZA REPRODUKCJA AUTOGRAFU: Gliński 1931, po s. 48 (s. 1 z tekstem listu) i Gliński 1930/4, s. 215 (s. 2 z adresem), z kolekcji Jadwigi Hoesickówny w Warszawie.

PIERWSZA PREZENTACJA AUTOGRAFU NA WYSTAWIE: Binental 1932, poz. 98 (list datowany błędnie na 18 IX 1831), z kolekcji Ferdynanda Hoesicka w Warszawie.

¹ Norbert Alfons Kumelski (6 VI 1802 Wołyń – 9 VIII 1853 Warszawa). Por. KorCh 2009, s. 497, przypis 4 oraz s. 514–516. Kumelski pewien etap podróży z Wiednia odbył w towarzystwie Chopina. W środę 20 VII 1831 o godzinie dziesiątej wieczorem obydwaj przyjaciele opuścili stolicę Austrii. Podróżowali przez

Mölck, Linz, Gmünden, Ebensee (czyli Lambath), Ischl, Salzburg. Po dziesięciu dniach podróży, 30 lipca dotarli do Monachium. Kumelski pozostał tam do 19 października tegoż roku, po czym udał się do Drezna (por. opis podróży w: KorCh 2009, s. 515, przypis 2). Chopin natomiast, po przeszło miesięcznym pobycie

w Monachium (28 sierpnia wystąpił jeszcze w sali koncertowej Philharmonische Verein, o czym niemal z miesięcznym opóźnieniem doniósł Polakom „Kurier Warszawski” 1831 nr 256, 22 IX, s. 1250) opuścił miasto 2 września 1831. Ponadto badania przeprowadzone przez Kuniko Inoue (por. Inoue 2012, s. 34–35) wskazują, że data przyjazdu Chopina do Paryża, ustalona przez Zofię Helman i Hannę Wróblewską-Straus na dzień 5 X 1831 (Helman, Wróblewska-Straus 2007/6, s. 38) oznacza jedynie „datę przekroczenia granicy [francuskiej] przez kompozytora lub wydania paszportu prowizorycznego [...], bądź też datę jego wyjazdu ze Strasburga. A być może wszystkie te sprawy zdarzyły się jednego dnia”. Wobec braku dokumentów, konkluduje autorka, data ta być może nie zostanie nigdy odkryta. Ta argumentacja nie jest jednak przekonująca. Datę przyjazdu Chopina do Paryża autorki ustaliły na podstawie wiarygodnego policyjnego dokumentu przechowywanego w paryskim archiwum. Z artykułu Inoue dowiadujemy się, że Chopin w drodze do Paryża zatrzymał się także w Karlsruhe, w hotelu „Zähringer Hof” (jego nazwisko znalazło się w wykazie osób przybyłych do miasta między 30 września a 4 października 1831, opublikowanym w dodatku do lokalnej gazety, por. Inoue 2012/7, s. 34). Chopin jechał zatem do Paryża *via* Stuttgart, Karlsruhe, Rastatt, Kehl i Strasburg, a stamtąd dylżansem kampanii Laffitte i Caillard, drogą królewską nr 121, z prędkością ośmiu kilometrów na godzinę (Witt 2010, s. 90).

Można przypuszczać, że podobnie jak „malle-poste” dwóch towarzyszy podróży, najbliższych powierników i przyjaciół, tj. Adama Mickiewicza oraz wybitnego mineraloga i geologa Ignacego Domeyko (1802–1889), jadących tą samą trasą do Paryża w lipcu 1832 (dokąd dotarli 1 sierpnia tegoż roku), malle-poste Chopina zatrzymała się również „przy ul. Mail, hotelu du Metz” w Paryżu. Por. Domeyko 1962, s. 118; Helman, Wróblewska-Straus 2007/6, s. 38. Por. listy: 94, przypis 5; S5, przypis 3.

Gliński (1930/4, s. 215) w pierwszym wydaniu listu mylnie odczytał początkową literę imienia adresata („K” zamiast „N”). Ten błąd powtórzył za nim m.in. Opieński w trzech różnorodnych wydaniach niniejszego listu (Opieński 1931, s. 150; idem 1933, s. 222; idem 1937, s. 111).

² Gliński (1930/4, s. 215) odczytał błędnie także datę zapisaną w autografie – „18/9 1831” – jako

18 IX 1831, choć owe „9” to skrót novem = novembre (Helman, Wróblewska-Straus 2007/6, s. 38; Węcowski 2010, s. 74). Miesięczną datę skorygował później Gliński (lub redakcja RevM) we francuskim tłumaczeniu listu (Gliński 1931, s. 48). Datowanie Opieńskiego nadal zaś pozostało wadliwe, mimo korekty wprowadzonej już w 1931 przez Glińskiego (Opieński 1933, s. 222; idem 1937, s. 111).

³ Chopin dotarł do Paryża, który już wtedy uchodził w oczach przybyszów za najwspanialsze miasto świata i artystyczne centrum świata zachodniego. Stolica nadsekańska kształtowała gusty literackie, artystyczne i muzyczne, przyciągała turystów. To tu właśnie poszukiwali inspiracji wybitni przedstawiciele świata kultury. Paryż miał znakomitych literatów, kompozytorów, wirtuozów, malarzy. Liczył wtedy ponad 700 000 mieszkańców. Józef Brzowski napisał w *Pamiętnikach* pod koniec 1836, że „Cała Europa była tylko echem życia, zwyczajów, mody i wynalazków, praw, zgromadzeń społecznych, uczt i balów Paryża” (Brzowski 2002/1–2, s. 65). Już za czasów Napoleona wybudowano tu kilka nowych mostów (m.in. Pont d’Austerlitz i Pont d’Éna), wzniesiono gmach Giełdy (*La Bourse*, przy Place de la Bourse), Łuki Triumfalne na placach Gwiazdy i Karuzeli, kolumny Wielkiej Armii na placach Vendôme i Châtlet. Napoleon rozpoczął (2 XI 1806) budowę kościoła Madeleine, zw. „świętynią chwały armii francuskiej” (wzorowano go na budowach rzymskich, a ukończono w 1842), który z czasem stał się miejscem okolicznościowych spotkań wyższych warstw francuskiego społeczeństwa. O lepszą organizację życia stolicy dbał również król Ludwik Filip (1830–1848). Do jego zasług zalicza się wzniesienie nowych nadbrzeży, położenie jezdni, zbudowanie systemu kanalizacji i oświetlenia ulic, wprowadzenie pierwszych linii omnibusów oraz budowę pierwszych dworców kolejowych. Stolica Francji dysponowała nie tylko kilkoma zespołami operowymi jak Théâtre Royal Italien (por. przypis 11), l’Académie royale de Musique (znana też jako Opéra de Paris lub Le Peletier) przy ul. Le Peletier (por. list 94, przypis 61) i Théâtre Royal de l’Opéra-Comique (wrzesień 1832 – kwiecień 1840 w salle de la Bourse, zw. Théâtre des Nouveautés), ale również wieloma salami koncertowymi nazywanymi salle de concert, salons lub galleries (w tym salami udostępnianymi przez producentów pianin

i fortepianów), zbudowanymi w I poł. XIX w., a wśród nich: salą Conservatoire de Paris wzniesioną w 1806–1811 wg projektu architekta Delannoy'a przy ul. Bergère 2–10 (Jude 2008, s. 99); François-Jacques'a Chantereine (ul. Victoire, 1817–1854); Sainte-Cécile (ul. Chaussée-d'Antin 251, ok. 1830); Sainte-Jean (Hôtel-de-Ville); Masson de Puyneuf (ul. Grenelle, 1832; organizowano tu koncerty zimowe z udziałem m.in. Rubiniego, Tamburinięgo, Lablache'a, Santinięgo, Ernsta, Dorus i siostr Grisi; por. RevM 1835 nr 11, 15 III, s. 86); Gymnase Musical (następnie Bonne-Nouvelle); Boulevard Bonne-Nouvelle (1835–1854); Casino Paganini (1837 – ok. 1865); Saint-Honoré (1838); Vivienne (Musard, 1839; koncerty letnie, 1841); Valentino (1841); Saint-Georges (Sax) (ul. Saint-Georges) oraz sale producentów pianin i fortepianów: Bernharda (ul. Buffault 17); Dietza (ul. Échiquier 34, następnie ul. Neuve Saint-Augustin 23); Duporta (ul. Neuve-des-Petits-Champs 83); Érarda (ul. Mail 11–13); Hesselbeina (ul. Vivienne); Herza (od 12 III 1839, ul. Victoire 48); Montala (Boulevard Bonne-Nouvelle 31) oraz Pape'a (ul. Valois 10); Petzolda (ul. Grange-Batelière 1); Pleyela (1828–1838, ul. Cadet 9 na pierwszym piętrze XVIII-wiecznego Hôtel Cromot-du-Bourg o łącznej powierzchni 142,66 m² z tym, że największa z sal liczyła 62,56 m², od maja 1839 – Rochechouart 20–24); Seyriga (pasaż des Petits-Pères 5, a potem ul. Grenelle 55); Soufflota (ul. Montmartre 71), gdzie organizowano w latach 20. XIX w. seanse muzyczne z udziałem instrumentalistów i śpiewaków. Por. RevM 1831 nr 9, 2 IV 1831, s. 71; RevM 1832 nr 13, 28 IV, s. 103–104; RevM 1832 nr 40, 3 XI, s. 318; RevM 1832 nr 50, 12 I 1833, s. 399; RevM 1834 nr 18, 4 V, s. 142; RevM 1834 nr 25, 22 VI, s. 196–199; RevM 1835 nr 4, 25 I, s. 31; RevM 1835 nr 5, 1 II, s. 37; Pianiste (2) 1835 nr 14, 20 V, s. 114; Pianiste (2) 1835 nr 15, 5 VI, s. 121; RevM 1835 nr 26, 28 VI, s. 205; RevM 1835 nr 49, 6 XII, s. 403; Fauquet 2003, s. 1113; Jude 2008, s. 99, przypis 119.

Koncerty organizowano także w rezydencjach francuskiej i polskiej arystokracji, w siedzibach ambasad (np. angielskiej i austriackiej) i poselstw (np. królestwa Hanoweru) oraz w kościołach. Wykonawcami paryskich koncertów salonowych byli znakomici, doskonale wykształceni artystycznie wykonawcy.

Wszystko, z czego Europa mogła być dumna, znajdowało się w Paryżu; tu toczyła się walka romantyków z klasykami, a do najlepszych orkiestr na świecie należała orkiestra Konserwatorium Muzycznego pod dyrekcją Habenecka, który jako pierwszy wprowadził do repertuaru koncertowego Paryża symfonie Beethovena. Por. Pianiste (2) 1835 nr 15, 5 VI, s. 121 (la salle du Gymnase Musical) oraz informacje zawarte w „Revue Musicale de Paris” (1832 nr 35, 29 IX, s. 278), „Gazette Musicale de Paris” i „Revue et Gazette Musicale de Paris”.

Chopin kochał Paryż. W liście do Auguste'a Leo napisał: „współczułbym Panu bardzo z powodu zamknięcia w mieście, gdyby to nie był Paryż” (cyt. za: Sydow 1955, t. 2, s. 134).

- ⁴ Gioachino Rossini (29 II 1792 Pesaro – 13 XI 1868 Passy, obecnie XVI dzielnica Paryża), członek Institut de France przebywał w Paryżu z krótszymi lub dłuższymi przerwami w latach 1824–1836, 1855–1868 oraz kilka miesięcy w 1843. Od XII 1824 do X 1826 był dyrektorem Théâtre Royal Italien. W tym czasie komponował dla tegoż teatru oraz dla l'Académie royale de Musique. Po rewolucji lipcowej, mimo że nie zajmował oficjalnego stanowiska, jego wpływ na życie muzyczne Paryża i Théâtre Royal Italien nadal pozostał znaczący. W 1831–1836 mieszkał w Théâtre-Italien (sala Favart) i kilka miesięcy (1843) przy Place de la Madeleine 9. Mimo znajomości Chopina z Rossinim, z którym go poznał Paër, brak w dotychczas opublikowanych źródłach chopinowskich jakichkolwiek danych o wymianie korespondencji lub innych szczegółów na temat ich bezpośrednich kontaktów. Szczęśliwie, w czerwcu 2009 w paryskim antykwariacie Jean-Baptiste'a de Proyart pojawił się interesujący ślad ich wzajemnych kontaktów. Są to dwa tomy z nutami dwóch oper Vincenzo Belliniego: *Il Pirata* (wyciąg fortepianowy wyd. w Paryżu przez Marquerie frères 15 V 1840) oraz *Beatrice di Tenda* (całość w wersji na fortepian i głos; słowa w języku włoskim. Édition de luxe, Paryż, Mme Ve Launer, 14 Boulevard Montmartre; impr. de Vassal frères, [1843]). Artyści Auguste Hibon (1780–1857) i A. Lafon (liternictwo) wykonali na zamówienie Rossiniego piękną oprawę wraz z monogramem Chopina *FC*. na grzbiecie drugiego tomu. Ponadto na karcie tytułowej opery *Il Pirata* znajduje się odręczna dedykacja Rossiniego zanotowana brązowym atramentem: *À M^r F. Chopin*

/ *souvenir de notre / Ami V. B. / Passy 1840 / Gioachino Rossini*. Tekst dedykacji wskazuje na przyjacielskie kontakty Chopina i Rossiniego (potwierdzone także przez inne źródła) ze zbyt wcześnie zmarłym włoskim kompozytorem Bellinim (zm. 23 IX 1835). W XX w. obydwa tomy znalazły się w rękach Bernarda Herrmanna, kompozytora muzyki filmowej; tom pierwszy należał po śmierci Chopina do księżnej Nadine Lobanov Rostoff (zm. 1889), która 25 XI 1853 poślubiła Williama Rumbolda. Szkic biograficzny Rossiniego autorstwa Fétisa zamieściła „Revue Musicale” w 1834 w trzech kolejnych numerach: nr 26, s. 201–204; nr 27, s. 209–211; nr 28, s. 217–219.

Nie można wykluczyć, że Chopin poznał nie tylko pierwszą żonę Rossiniego, śpiewaczkę Isabelle Colbrán (2 II 1785 Madryt – 7 X 1845 Bolonia), z którą artysta rozstał się w 1837, lecz także jego drugą żonę – Olympe Pélissier (1799 lub ok. 1805 Paryż – 1878), jedną z modelek malarza Horacego Vernet. Kompozytor spotkał ją w 1840 i poślubił sześć lat później 16 sierpnia w Boulogne (RevM 1832 nr 35, 29 IX, s. 278; RGMP 1846 nr 35, 30 VIII, s. 278). Por. Apponyi 1914, t. 3, s. 151; por. też list 133, przypis 4 (informacja o spotkaniach Chopina z Rossinim w salonie Zimmermana).

⁵ Luigi Cherubini (14 IX 1760 Florencja – 13 III 1842 Paryż) zamieszkał na stałe w Paryżu wiosną 1786. Latem 1794 został profesorem Institut national de musique (3 VIII 1795 przekształconego w Conservatoire national), 1 IV 1822 stanął na jego czele. W *Mémoires d'un bourgeois de Paris* Véron napisał: „Cherubini prowadził dom otwarty dla artystów, miłośników sztuki i ludzi z towarzystwa. Co poniedziałek tłumy gości zbierały się w jego salonach przy Faubourg Poissonnière (obecnie IX i X dzielnica miasta). Wszyscy artyści zagraniczni chcieli zawrzeć znajomość z Cherubinim. W ostatnich latach często spotykało się u niego Hummla, Liszta, Chopina, Moschelesa, Mme Grassini, Mlle Falcon – młodą wówczas i w pełnym rozkwicie talentu i urody śpiewaczkę, Auber i Halévy'ego, ulubionych uczniów mistrza, a także Meyerbeera i Rossiniego” (cyt. za: Niecks 2011, s. 190; por. też Niecks 1890, t. 1, s. 236–237). Na jednym z owych wieczorów, na który 25 XII 1836 przybyli Paër, Baillot, Meyerbeer, Halévy, Habeneck, młody Boieldieu, Nourrit, Józef Brzowski i Ludwik Piotr Norblin (nie było tam Chopina), wykonano po

raz pierwszy, pod batutą François-Antoine'a Habenecka (1781–1849), drugie *Requiem d-moll* skomponowane przez gospodarza. Kompozytor życzył bowiem sobie, aby dzieło najpierw poznał świat artystyczny, nim zostanie ono przedstawione szerokiej publiczności na jego pogrzebie. Po tym wieczorze Brzowski zanotował w *Pamiętniku*: „[Cherubini był] geniuszem niepospolitym, i biegłością w tajemnicach harmonii, stworzył ważną epokę. Od niego to poczęła się romantyczność muzyki dramatycznej” (cyt. za: Brzowski 2003/3–4, s. 81). Cherubini został pochowany na cmentarzu Père-Lachaise opodal grobu Chopina. Por. KorCh 2009, s. 384, przypis 53.

⁶ W 1807 włoski kompozytor Ferdinando Paër (1 VI 1771 Parma – 3 V 1839 Paryż) zwrócił na siebie uwagę Napoleona, podówczas przebywającego w Dreźnie, który wkrótce sprowadził artystę do Paryża, gdzie Paër szybko osiągnął wysoką pozycję tak w nadsekwańskiej stolicy, jak i w całej Europie. W 1809 powstała jedna z najsłynniejszych jego oper – *Agnese* (dwuaktowa *dramma semiserio per musica*). Wykonywano ją w teatrach operowych Paryża, Mediolanu, Neapolu, Rzymu, Wiednia i Londynu, a jednym z jej entuzjastów był – obok Stendhala i Berlioza – Chopin. Paër w 1812 przejął po Spontinim stanowisko dyrektora Théâtre-Italien w Paryżu. Utrzymał je również w okresie Restauracji, obejmując zarazem funkcję królewskiego kompozytora i dyrygenta prywatnej orkiestry księcia d'Orléans. W 1823 prowadzenie Théâtre-Italien przekazał Gioachino Rossiniemu. W 1828 otrzymał Legię Honorową. Trzy lata później został po Charles-Simonie Catelu członkiem Académie des Beaux-Arts; w 1832 otrzymał nominację na dyrygenta orkiestry królewskiej. Jako bywalec salonów „szczególnie chętnie odwiedzał słynne zebrania muzyczne pani de Rumford w dzielnicy Marais, gdzie był przyjmowany ze wszystkimi względami”, jak również wieczory muzyczne państwa de Beauvau. Akompaniował na fortepianie księciu de Beauvau, który był utalentowanym śpiewakiem (Boniface de Castellane, *Journal du maréchal*, Paris 1895–1897, t. 3, s. 117; cyt. za: Witt 2010, s. 117, 118).

Paëra, profesora Konserwatorium Paryskiego, członka Institut de France można było spotkać w salonie austriackiego ambasadora Apponyi (por. w niniejszej edycji list 118, przypis 20). Małżonka ambasadora, hr. Thérèse, z pochodzenia Włoszka, chętnie widywała

się ze swoim rodakiem, który na jej prośbę akompaniował śpiewakom podczas specjalnych okazji oraz instrumentował prezentowaną w niej muzykę. Wyróżniał się w towarzystwie dowcipem i darem opowiadania. Nie można wykluczyć, że to właśnie Paër wprowadził Chopina na salony państwa Apponyi, podobnie jak pomógł polskiemu artyście w poznaniu Rossiniego, Cherubinięgo, Baillota, Herolda, Hillera, a przede wszystkim Kalkbrennera. Stało się to za sprawą dwóch listów polecających Chopina zaadresowanych do Paëra. Pierwszy z nich wysłał przed 25 VI 1831 z Wiednia śpiewak i krytyk muzyczny Franz Sales Kandler, drugi – Chopin odebrał w Wiedniu z rąk lekarza Johanna Malfattiego (KorCh 2009, s. 491, przypis 4, s. 501). Ten zaś (Paër) 1 XII 1831 zwrócił się listownie do C. P. Sottego, szefa Biura Paszportowego w Paryżu, z prośbą o zezwolenie na pobyt stały Chopina we Francji. Na liście tym dopisano: „udzielić zezwolenia z możliwością cofnięcia” (tłum. z franc.). Oryginał listu znajdował się (zapewne już od 1938) w zbiorach IFC, a po zmianie nazwy w 1950 w TiFC (dar Józefa Lipskiego, ambasadora polskiego w Berlinie dla IFC, nr inw. M/64; obecnie w depozycie MFC w NIFC). Znacznie wcześniej, bo jeszcze w Dreźnie, śpiewak Giacomo Rubini obiecał Chopinowi dać list polecający do swego brata Giovanniego Battisty, słynnego tenora włoskiego, który występował w Paryżu. Nie wiadomo jednak, czy Giacomo spełnił obietnicę daną Fryderykowi. Por. KorCh 2009, s. 366–367, 430; RevM 1839 nr 19, 9 V, s. 149 (o uroczystościach żałobnych); RGMP 1839 nr 19, 12 V, s. 147–149 (nota biograficzna Paëra pióra Fétisa; Hoesick 1932a, t. 1, s. 411; Bruson 1992, s. 30–31; Witt 2010, s. 116; list 94, przypis 6.

Poza publikacją trzech listów Paëra do Chopina (treść jednego z nich znana jest jedynie ze streszczenia – por. S6; dwa pozostałe z 17 V 1834 i 16 II 1838 zostały umieszczone w korpusie głównym jako listy: 138 i 235; drugi z nich pochodzi z kolekcji Aurore Lauth-Sand w Paryżu; por. list Aurore Lauth-Sand do Anne-Marie Boutroux de Ferrà, Paryż, 15 IV [19]34; obecnie w kolekcji „Fryderyk Chopin i George Sand” u spadkobierców Boutroux-Ferrà, klasztor Kartuzów w Valldemossie, cela nr 2) inne listy artysty do polskiego kompozytora nie są do dziś znane. W wydaniu *Korespondencji Fryderyka Chopina* w opracowaniu Bronisława E. Sydowa (Warszawa 1955, t. 1–2) nie ma ani

jednego listu Chopina do Paëra i *vice versa*, natomiast w pozostałych listach wzmianek jest sporo.

- ⁷ Po powrocie do kraju w 1833 Kumelski zamieszkał w Wilnie.
- ⁸ Chopin spotkał się z rodzicami dopiero w 1835 w Karlsbadzie (KorCh 2009, s. 575; list 167), z siostrą Ludwiką – w 1844 i 1849 w Paryżu (KorCh 2009, s. 565–566); z Izabellą widział się po raz ostatni 2 XI 1830, a więc w dniu wyjazdu z kraju.
- ⁹ Dwa słowa zakreślone nieczytelne.
- ¹⁰ Freyman (Frejman) – w tekście listu zdrobniale „Freymanek”. Na podstawie kilku publikacji (Joachim Lelewel i in. (oprac.), *Zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od maja do końca września 1832 przed ogółem paryskim i ziemkami w tułactwie będących złożone*, Paryż 1832, s. 211 i *La Pologne dans ses anciens limites et l'Empire des Russies en 1836*, Paryż 1836, s. 496) udało się ustalić, że Chopinowi chodziło o Piotra Freymana, żołnierza, który przybył z Prus *via* Anglia do Paryża (zgodnie z oświadczeniem Chopina) zapewne przed 18 XI 1831, a w 1832 znalazł się w Besançon. Jego nazwisko nie pojawia się już więcej w publikowanej korespondencji Fryderyka Chopina. Wiadomo tylko, że podczas sprzedaży licytacyjnej rzeczy po siostrze Chopina Ludwice Jędrzejewiczowej i jej mężu Józefie Kalasantym: „W książki zaopatrzyli się między innymi: [...] Frejman”. Licytacja odbywała się w domu Jędrzejewiczów przy ul. Podwale nr hip. 526 od 20 XI do połowy XII 1855. Por. Siwkowska 1988, s. 289.

- ¹¹ Był to Théâtre-Italien de Paris przy Place des Italiens. Jego nazwa zależała od sytuacji politycznej we Francji i repertuaru teatralnego. Za czasów Restauracji (pierwszą Restauracją nazywa się lata 1814–1815, drugą zaś lata 1815–1830, tj. od ponownego powrotu Ludwika XVIII – po stu dniach napoleońskich – do abdykacji Karola X w wyniku rewolucji lipcowej 1830) Théâtre-Italien, będąc teatrem państwowym, nosił nawę Théâtre Royal Italien, a od 1852, w okresie Seconde Empire – Drugiego Cesarstwa (okres panowania Napoleona III), nazywano go Théâtre Impérial Italien. We francuskim *Almanachu* z lat 1831, 1832, 1833 (*Almanach royal et national... z 1831, 1832 i 1833*) jest on wzmiankowany jako Théâtre Royal Italien, Anglais i Allemand, nazywano go też często „Les Bouffes”. Dyrektor Théâtre-Italien zapraszał zagranicznych artystów, aby prezentowali

angielskie dzieła teatralne lub opery niemieckie (np. Webera czy Mozarta). Przedstawienia odbywały się podczas zamknięcia sezonu włoskiego, który trwał na ogół od października do końca marca, wystawiano wówczas trzy spektakle tygodniowo.

Repertuar Théâtre-Italien (z kilkoma wyjątkami) był ograniczony do dwóch gatunków: opery buffa i opery seria ze słowami włoskimi.

Théâtre-Italien w latach 1819–1825 z powodów ekonomicznych był aneksem l'Académie royale de Musique ze wspólną administracją i personelem. Dopiero w listopadzie 1825 podczas krótkotrwałej dyrekcji Émile'a Laurent stał się niezależny. W paryskich czasach Chopina mieścił się kolejno: 1) 12 XI 1825 – I 1838 w sali Favart zbudowanej między 1781–1783 wg projektu architekta Jean-François Heurtiera, a w 1825 gruntownie przerobionej przez dwóch współpracujących ze sobą architektów: Jean-François-Josepha Lecoite (1783–1858) i Jacques'a Hittorffa (1792–1867), z widownią obliczoną na 1200 miejsc (w 1834 i później dyrektorem Théâtre-Italien był Édouard Robert, dyrektorem technicznym – Carlo Severini a szefem orkiestry – Luigi (?) Zamboni). Por. *Alamanach royal et national...* 1834, s. 721; 2) po pożarze sali Favart – od 14 I do końca marca 1838 w sali Ventadour przy ul. Marsolliers (obecnie II dzielnica Paryża), sali całkowicie odnowionej dzięki zaangażowaniu czołowych muzyków paryskich, np. Berlioz'a i związanego z nim Henriego Ruolza, czy też Louisa Viardot, przyszłego męża Pauline Garcí'a (XI 1838 – II 1840) – jedynej sali z czasów Chopina, która przetrwała do dziś; 3) X 1838 – III 1841 w Théâtre de l'Odéon i ponownie w sali Ventadour (2 X 1841 – VI 1878). W tym okresie Théâtre-Italien dysponował własną orkiestrą (pierwszym jej szefem był Jean-Jacques Grasset (1769–1839), a w jego repertuarze były przede wszystkim dzieła Rossiniego, Belliniego i Donizettiego, później także Verdiego). Na przykład w sezonie 1836–1837 (1 X do 31 III) odbyło się 96 spektakli, w tym 37 razy grano dzieła Rossiniego, 33 razy – Belliniego i 9 razy – Donizettiego. Wśród wykonawców znaleźli się m.in.: Giuditta Pasta, Giovanni Battista Rubini, Maria Malibran, Giulia Grisi; w latach 1832–1849 i 1857: Luigi Lablache, Antonio Tamburini, Vincenzo Santini, Pauline Viardot, Giovanni Mateo di Candia (zw. Mario),

Fanny Tacchinardi-Persiani (1812–1867) i Marietta Alboni. W Théâtre-Italien śpiewacy na ogół nie myśleli o akcji scenicznej, stąd krytyczne uwagi Liszta. W 1836 napisał: „Jak widać, Teatr Włoski daleki od aktywnego wspierania rozwoju sztuki, jeszcze w tym roku drepcze w miejscu [...]. Ucho układają przyjemnie do snu murmuranda cavatin Tamburinię i Rubiniego [...], ale co stanie się ze sztuką dramatyczną i liryczną pośród wzajemnie zwalczających się koloratur, fioritur, fajerwerków chromatycznych?” (Stricker 1995, s. 224–225; cyt. za Wróblewska-Straus, Eckhardt 1995, s. 110; Fauquet 2003, s. 1207–1208). Théâtre-Italien odwiedzała elita towarzyska Paryża, unikająca „zgiełkliwe go tłoku nuworyszów”. Zdaniem Heinego był oazą *bon tonu* i przykładem najlepszego *belcanta*, którym tak bardzo urzeczony był Chopin. Dla Józefa Brzowskiego „teatr ten był wyłącznie prawie arystokratycznym. [...] Tocząc wzrok po gronie wykwintnej elegancji, a zatrzymując go na blasku toalet, rzekłbyś, iż się znajdujesz na najświetniejszym arystokratycznym wieczorze” (cyt. za: Brzowski 2003/3–4, s. 68). W Théâtre Royal Italien występowali również wirtuozi fortepianu i skrzypiec, np. Liszt, który grał tam po raz pierwszy 7 III 1824, Paganini – 15 III 1832 oraz Chopin – 2 IV 1833 (koncert na benefis Harriet Smithson) i 4 IV 1835 (por. listy 160 i 161). W czwartym kwartale 1833 Pacini (paryski edytor z siedzibą przy Boulevard des Italiens 11) wydał wszystkie dzieła operowe prezentowane do tego czasu w Théâtre-Italien (RevM 1833 nr 39, 26 X, s. 309, rubryka *Nouvelles de Paris*). Por. RevM 1832 nr 9, 31 III, s. 68–70; „Bulletin de la Société historique d'Auteuil et Passy” (Paris 1915), s. XVII; Burger 1988, s. 35; Bruson 1992, s. 14, 15, 56, 81–82, 112–116; Atwood 2005, s. 207; Bouvier i Fossier 2006, s. 230; Curl 2006, s. 436.

¹² Jak wynika z listu Chopina, rodzina Freymana (Freymana) przebywała w tym czasie w Berlinie i – co ważniejsze – mogła Kumelskiego wspomóc finansowo. Por. przypis 10.

¹³ „Suchoty woreczkowe” – metafora wskazująca, że Kumelski „cierpiał” na brak pieniędzy.

¹⁴ Był to zapewne Romuald Jan Ferdynand Hube, który po upadku powstania listopadowego krótko przebywał w Prusach. Wobec tego, że Hube powrócił do Warszawy tuż przed 22 XI 1831, nie wiadomo, czy



James Tingle według rysunku Thomasa Talbolta Bury'ego, Paryż – widok Teatru Włoskiego, staloryt kolorowany, 1829

Kumelski spotkał się z nim w Berlinie, tym bardziej że listy z Paryża do stolicy Niemiec szły w tym czasie ponad dziesięć dni. Por. KW 1831 nr 316, 22 XI, s. 1524; PSB, t. 10, s. 70; KorCh 2009, s. 277, przypis 12 i list 80, s. 478.

¹⁵ W podstawie „Brand”. Por. KorCh 2009, s. 545–546.

¹⁶ Chodzi o Franciszka Antoniego Ignacego Ludwika Brandta (27 III 1777 – 21 IX 1837) herbu Przy-sługa, doktora medycyny i chirurga – dyrektora Instytutu Szczepienia Ospy, współorganizatora Szkoły Lekarskiej oraz jej wykładowcę, profesora Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego rodzice (właściciele kamienicy przy ul. Nowy Świat) zmarli, gdy Franciszek miał osiem (wg Kościńskiego 1888, s. 44) lub czternaście lat (wg Bielińskiego 1911, s. 628). Pozbawiony przez opiekunów majątku, został oddany na naukę do felczera Piotrowskiego. W 1794 rozpoczął naukę w nowo utworzonej szkole chirurgicznej; przez pewien czas praktykował w wojsku, a potem przebywał w Płocku. W 1799–1802 (dzięki pomocy Fryderyka Spaetha, przyszłego teścia) studiował w Berlinie w tzw. pepiniernie lekarskiej (czyli w wojskowej akademii lekarskiej). Po powrocie do Warszawy objął stanowisko profesora położnictwa w Szkole Akuszerok. W 1804 doktoryzował się w Halle. Od 1806 był fizykiem miasta Warszawy i dyrektorem Instytutu Szczepienia Ospy. Założył pierwszą Akademię Lekarską, która z czasem została wcielona do Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1 II 1817 wykładał na Uniwersytecie cztery razy w tygodniu anatomię, medycynę prawną i „weterynaryę [...] w półroczach letnich”. 21 X tegoż roku porzucił katedrę i stanowisko w Radzie Ogólnej Lekarskiej, której był członkiem, oraz przestał być dyrektorem Szkoły Akuszerok, włączonej już wtedy do Uniwersytetu. W 1820 został jednym z członków założycieli Towarzystwa Lekarskiego; działał tam jako wiceprezes (1824–1830), a następnie jako prezes (1830–1837). W 1837, wezwany przez rząd, urządzał szpitale choleryczne i służbę lekarską. Nadmiernie wyczerpany pracą zmarł na apopleksję 21 IX tegoż roku. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim. Od 8 I 1815 był członkiem przybranym Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, a w 1834 działał w Towarzystwie Dobroczynności w Warszawie jako „Członek Doktor” (Kalendarz Polityczny 1834, cz. 2, s. 55).

Największe znaczenie dla polskiej nauki miały podręczniki Brandta na temat anatomii (część z nich tłumaczył z języka niemieckiego). Żoną Brandta była Maria (vel Marianna) ze Spaethów (ok. 1794 Rydzyna – 20 III 1813 Warszawa). Z tego związku urodził się w Warszawie 26 II 1812 ich syn, przyszły lekarz Alfons Jan Fryderyk (KorCh 2009, s. 545–546). W 1826–1829 Brandt mieszkał przy Rynku Nowego Miasta nr hip. 315; w 1834 – także przy Rynku Nowego Miasta, ale pod nr hip. 343. Por. *Rozkład Katedr w Uniwersytecie Królewsko-Warszawskim...*, „Pamiętnik Warszawski. Dziennik Nauk Umiejętności” 1817, t. 7, s. 550–552; Bieliński 1911, s. 628–632.

¹⁷ Chopin, niezwykle przywiązany do Warszawy, traktował ją jak miasto rodzinne; w stolicy mieszkał przecież dwadzieścia lat. O tęsknocie i przywiązaniu do Warszawy świadczą nie tylko wypowiedzi samego Chopina, ale także jego kolegów, np. Antoniego Orłowskiego, czy też Sophie Leo (por. m.in. list 91, przypis 16).

¹⁸ Por. przypis. 14.

¹⁹ Nie udało się zidentyfikować obydwu postaci, Benedykta i Karola. Z kontekstu niniejszego listu wynika, że Benedykt (być może wenerolog) leczył Chopina w pierwszym lub w dwóch pierwszych miesiącach jego pobytu w Paryżu. Sieluzycy, autor książki *Chopin. Geniusz cierpiący*, nie podał bliższych szczegółów na temat Benedykta i również nie uwzględnił go w spisie lekarzy leczących Chopina na obczyźnie. Wobec tego, że nie wiele wiadomo na temat stosunków rodzinnych Kumelskiego, trudno także ustalić, czy łączyły go z Karolem więzy pokrewieństwa, co w jakimś sensie sugeruje kontekst listu. Por. Sieluzycy 1999, s. 108–109.

²⁰ Był to Seweryn Gałęzowski (25 I 1801 wieś Kniżka Krynica pod Lipowcem w guberni kijowskiej – 31 III 1878 Paryż), wybitny lekarz, chirurg i wielki społecznik, serdeczny przyjaciel Joachima Lelewela, Juliana Fontany (którego poznał w Hamburgu) i Cypriana Kamila Norwida. Chopin poznał Gałęzowskiego w czasie drugiego pobytu w Wiedniu (1831). Fakt ten potwierdza pamiątkowy zapis Gałęzowskiego w sztambuchu Chopina (por. przypis 54; informacji na ten temat nie zawiera biogram Gałęzowskiego opublikowany w PSB, t. 7, s. 251–254).

Gałęzowski pochodził z zubożalej rodziny ziemiańskiej. Uczył się do 1816 w znanej szkole ojców

Bazylianów w Humanii, gdzie poznał m.in. dwóch przyszłych poetów: Bohdana Józefa Zaleskiego (1802–1886) i Seweryna Goszczyńskiego (1801–1876) – późniejszych, również bliskich, znajomych Chopina, oraz być może młodszego od siebie Włodzimierza Potockiego (por. przypis 22). W 1819–1824 studiował medycynę na Uniwersytecie Wileńskim. Możliwe, że Gałęzowski w Wilnie zetknął się z Adamem Mickiewiczem. Po obronie pracy pt. *De variola mitigata* otrzymał 30 VII 1824 stopień doktora medycyny, chirurgii i sztuki położniczej. Wkrótce został adiunktem prof. Waclawa Pelikana w uczelni wileńskiej, a po trzech miesiącach prowadził już samodzielnie klinikę. W 1828 został mianowany profesorem nadzwyczajnym. Był znakomitym, bardzo zręcznym chirurgiem.

W celu pogłębienia studiów chirurgicznych i poznania wyposażenia w zagranicznych klinikach wyjechał w 1828 na studia do Niemiec, Francji, Anglii i Włoch. Po otrzymaniu w Neapolu wiadomości o wybuchu powstania listopadowego udał się do Warszawy i oddał do dyspozycji dr. Karola Kaczkowskiego, który organizował służbę zdrowia. Za swoją pracę w lazaretach polowych został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*. Nie poddano go respresjom, ponieważ otrzymał 15 VIII 1834 całkowitą amnestię od Paskiewicza za zasługi na polu medycyny. Mimo to był śledzony, dlatego też z Berlina udał się do Hamburga, który miał wówczas status miasta wolnego. W tym okresie zwiedził Danię i Szwecję. Nadal śledzony, wyjechał na kilkanaście lat do Vera-Cruz w Meksyku, gdzie nostryfikował dyplom. W 1848 wrócił do Europy ściągnięty odgłosami *Wiosny Ludów*. Zatrzymał się w Paryżu, pracując również społecznie – wspierał szkolnictwo emigracyjne. W październiku 1849 pojechał z Eustachym Januszkiewiczem do Brukseli (zatrzymali się w *Hôtel de Flandres*), aby zabrać stamtąd ciężko chorego Joachima Lelewela i przewieźć go do Paryża (por. list Marceliny księżnej Czarotorskiej do dr. Gałęzowskiego, Paryż, 13 X 1849, w zb. BPP, archiwum Józefa Gałęzowskiego, akc. 2403). Od 1851 Gałęzowski związał się na stałe ze Szkołą Polską (w 1844–1874 w dzielnicy batignolskiej przy Bulwarze Batignolles 56 na przedmieściach Paryża, następnie przeniesionej [1874–1922 i 1946–1963] na niewielką uliczkę Lamandé 13/15), gdzie jego dom stał się swoistym salonem, „swego

rodzaju terenem neutralnym, na którym nowo przybyli z kraju najchętniej spotykali się z emigrantami różnych odcieni” (W. Mickiewicz 1926, t. I, s. 174). Od lutego 1852 Gałęzowski zasiadał w Radzie Szkolnej jako skarbnik, a potem w grudniu 1854 (zgodnie z sugestią Mickiewicza) został prezesem Rady Szkoły. Już nieco wcześniej zawiązała się między nim a Mickiewiczem bliższa znajomość, zapewne i dlatego, że trzej synowie poety byli eksternami szkoły. Poza tym Gałęzowski został lekarzem domowym całej rodziny Mickiewiczów.

W 1858 wybrano Gałęzowskiego pierwszym prezydentem Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich, założonego 22 VII tegoż roku m.in. przez dr. Adama Raciborskiego, przybyłego do stolicy Francji w 1833. Było to trzecie z kolei towarzystwo lekarskie, po wileńskim, działające od 1805, i warszawskim – powstałym w 1818 (Zaorska 1996, s. 25, 86).

Z czasem Gałęzowski zaniechał całkowicie praktyki lekarskiej i poświęcił się wyłącznie pracy na rzecz Szkoły Polskiej. Dzięki jego staraniom stała się ona w 1865 poważną instytucją naukowo-wychowawczą. W okresie wojny francusko-pruskiej (1870–1871) rozwój szkoły został zahamowany. Gałęzowski wyjeżdżał dwukrotnie do Galicji po zasiłki finansowe, które jednak okazały się zbyt małe, żeby uratować szkołę. W 1872 wybrał się na krótko do Meksyku, aby ocalić to, co jeszcze pozostało z jego oszczędności w bankach meksykańskich, ponieważ przyjaciele, którym zostawił pełnomocnictwa, nadużyli jego zaufania. W 1874 sytuacja finansowa zmusiła Gałęzowskiego do sprzedaży budynku szkoły Departamentowi Sekwany. W 1876 zwiedzał uzdrowiska galicyjskie. W wyniku spotkań z Dietlem i Majerem została powołana fundacja Śniadeckich, którą w 1877 Gałęzowski założył w Akademii Umiejętności w Krakowie. Już na łożu śmierci ofiarował Akademii 12 000 franków na stypendia dla uczniów szkoły batignolskiej. Zmarł w Paryżu w stanie bezzęnnym. Pochowano go na cmentarzu Père-Lachaise. Na dziedzińcu gmachu przy ul. Lamandé zachował się do dziś odsłonięty w 1879 pomnik Gałęzowskiego dłuta znakomitego polskiego rzeźbiarza Cypriana Godebskiego (30 X 1835 Méry-sur-Cher – 25 XI 1909 Paryż), twórcy warszawskiego pomnika Adama Mickiewicza. O bliskiej przyjaźni lekarza z Julianem Fontaną dowiadujemy się z ośmiu zachowanych listów

pianisty pisanych do Gałęzowskiego w 1857 i 1858 – zarówno w czasie podróży z Marsylii do Hawany, jak i w czasie pobytu w Hawanie (na pewno do czerwca 1858) – oraz jeden list pisany z Paryża przez bardzo długi czas, ponieważ Fontana zaczął go redagować 27 sierpnia, a skończył 20 grudnia 1869, na parę dni przed swoim samobójstwem (zob. archiwum Józefa Gałęzowskiego w BPP, akc. 2482). Dzięki wspomnianym listom oraz listom Norwida do Gałęzowskiego (z lat 1849–1876) wiadomo także, że w 1857–1858 Gałęzowski mieszkał w Paryżu przy ul. Victoire 86, w 1862 – przy ul. Faubourg Poissonnière 131, a pod koniec 1869 – przy ul. Mogador 6.

Wiadomość o zachowanych listach Fontany i Marceliny księżnej Czartoryskiej do dr. Gałęzowskiego pochodzi od Arkadiusza Roszkowskiego.

Por. list Juliana Fontany do Stanisława Egberta Koźmiana, Nowy Jork, 25 VI 1850; zob. ponadto Bieliński 1912, t. 3, s. 558; hasło o Gałęzowskim autorstwa Heleny Więckowskiej i Władysława Szumowskiego zamieszczone w: PSB, t. 7, s. 251–255; Fijałek 1955, s. 191, 212; Gomulicki 1971d, s. 41; idem 1971e, s. 370; idem 1971f, s. 648; Rymkiewicz i in. 2001, s. 159–160; *Aneks. Noty biograficzne: Michalina z Dziekońskich Zaleska*.

²¹ Osoba niezidentyfikowana. Nie można wykluczyć, że Chopin znał niejakiego Antoniego jedynie z wiedeńskich opowiadań Kumelskiego.

²² Najpewniej dotyczy to Włodzimierza Potockiego jr. (1809 lub 1810 – krótko przed 1/13 III 1861; KW 1861 nr 68, 1/13 III, s. 325) z linii hetmańskiej (srebrna Pilawa, gałąź tulczyńska), syna Włodzimierza sr. (1789–1812), właściciela Daszowa i innych dóbr na Ukrainie, gorącego patrioty, oficera wojsk Księstwa Warszawskiego, i Tekli, córki Hieronima księcia Sanguszki, wojewody wołyńskiego oraz jego drugiej żony Anny Pruszyńskiej. Por. KW 1861 nr 68, 1/13 III, s. 325.

Włodzimierz uczestniczył w powstaniu listopadowym, najpierw jako ppor. w sztabie Naczelnego Wodza, a od 5 IX 1831 – w sztabie prezesa Rządu Narodowego. Tegoż roku, 21 IX, trafił do Legii Litewsko-Ruskiej (konnej), a sześć dni wcześniej otrzymał złoty krzyż nr 2682. Po upadku powstania znalazł się w Paryżu. Wkrótce (1833) został członkiem Towarzystwa Literackiego Polskiego (Protokoły posiedzeń TLP od 3 V 1832 do 25 IV 1833;

zb. BPP, sygn. 1362). Ożenił się z aktorką francuską Henriette Deprés, z którą miał córkę Marię (1874–1907) 1^o voto Adamową hr. Rzewuską, 2^o voto Witoldową księżną Światopełk Czetwertyńską. Z „Kroniki Emigracji Polskiej” (XI 1834, półrocze drugie, miesiąc drugi, s. 3; por. *Xiązka poboru składek od Akcyonaryuszów Kroniki Emigracji Polskiej* poz. 15; w 1835 redakcja mieściła się przy ul. Saint-Benoit 10, Foubourg Saint-Germain), którą Potocki prenumerował, wiadomo, że w listopadzie 1834 mieszkał przy ul. Batailles 16. Pod koniec 1836 był jeszcze w Paryżu, a 13 grudnia tegoż roku gościł na wieczorze u Chopina (por. Brzowski 2003/3–4, s. 76; Rambeau, Talma-Davous 2010, s. 140 i 154; list 210). W 1837 Potocki był w Florencji, czego dowodem jest m.in. wykonana przez niego ołówkiem zaginiona karykatura Honoré de Balzaca datowana *Florence 1837*. Por. Binental, Chowaniec 1937, poz. 230 ze zb. Biblioteki Narodowej im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Z zagranicy Potocki powrócił do Daszowa, który wtedy należał jeszcze do jego matki i tym samym nie został skonfiskowany.

Być może Kumelski i Potocki poznali się jako dzieci w Humaniu, mieście położonym w środkowej części Ukrainy odległej ok. 190 km na południe od Kijowa.

W zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się od 1921 siedem rysunków (sześć rysunków ołówkowych i jeden sepiowy, częściowo podrysowany piórkiem i tuszem) sygnowanych lub oznaczonych jego nazwiskiem, niedatowanych, o tematyce częściowo związanej z powstaniem listopadowym. Wśród nich są dwie karykatury przedstawiające Aleksandra Sobańskiego i Wacława Rzewuskiego na koniu. Rysunki te o nr. inw. g. 5451–5458 pochodzą z kolekcji Gwałberta Pawlikowskiego (Grońska, Ochońska 1960, s. 234). Muzeum Okręgowe w Tarnowie posiada w zbiorach dwie sygnowane akwarele na papierze autorstwa Potockiego: *Ranny szwoleżer* (nr inw. MT-A-M/92) i *Kasztan stojący w stajni przy żłobie* (nr inw. MT-A-M/552), a w Bibliotece Narodowej w Warszawie w albumie (tzw. paryskim) założonym przez Zofię z Chodkiewiczów Ossolińską w 1835 znajduje się także akwarela i gwasz Włodzimierza Potockiego. Jest ona sygnowana atramentem: *fait par Włodzimierz Potocki* i zawiera tytuł zanotowany

zapewne ręką autora: *Seraphita turc* [?] *Balzaquée* (zb. BN, akc. 1861, karta 3, format: 290 × 215). Por.: Zielińska 1997, s. 269; Bielecki 1998, s. 331; SAP 2003, t. 7, s. 445 (oprac. Urszula Makowska).

²³ Mowa o polskim małżeństwie Bayerów, zamieszkujących w Wiedniu, znajomych Walentego księcia Radziwiłła. Z listów do rodziny i Jana Matuszyńskiego w Warszawie pisanych z Wiednia w okresie grudzień 1830 – lipiec 1831 (KorCh 2009: list 77, przypis 12; list 78, przypis 18; list 84, przypis 24; list 85, przypis 1; list 87, przypis 29; list 77) wiemy, że Chopin był w państwa Bayerów w Wiedniu w towarzystwie skrzypka Josepha Slavika (KorCh 2009, list 77, przypis 11), a pani Bayerowa go rewizytowała (KorCh 2009, list 87, s. 508). Imię pani domu (Constance) znamy z listów Chopina, natomiast imię jej męża i jego zawód pozostają nadal nieznane. Prawdopodobnie nie był on muzykiem, inaczej Chopin wspomniałby o tym choćby w jednym ze swoich listów wiedeńskich. Z jednego z nich (do rodziny, Wiedeń, 25 VI 1832) jedynie dowiadujemy się, że Chopin postanowił skorzystać z rady Bayera (w liście spolszczona forma nazwiska „Bajera”), żeby wprawdzie podpisać paszport do Anglii, ale udać się do Paryża (KorCh 2009, list 85, s. 501).

²⁴ Mowa o Andrzej u Wa l e n t y m księciu Radziwiłła herbu Trąby (14 II 1780 – 15 VIII 1837 Drezno), synu księcia Michała Hieronima (10 X 1744 Kleck – 28 III 1831) z linii kleckiej (gałąź „ordynacka” wojewody wileńskiego, właściciela dóbr nieborowskich i starostwa bolimowskiego na Mazowszu, a także dużego zbioru niezwykle cennych antyków) oraz pięknej Heleny z Przedzieckich herbu Pierzchała (6 I 1753 Wilno – 1 IV 1821 Warszawa), damy dworu Katarzyny II. Ożeniony z Konstancją Czartoryską zmarł bezpotomnie. Braćmi Walentego byli: Ludwik Mikołaj (1773–1830), żonaty od 1804 z Marianną Wodzińską (zm. 1823), 1° voto Ksawerową Walewską, Antoni Henryk (1775–1833), namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego (KorCh 2009, s. 238–239, przypis 15), Michał Gedeon (por. przypis 25), Karol Łukasz i Zygmunt (kawalerowie). Walenty miał też dwie siostry: Krysztynę Magdalenę (27 VII 1776 – 1 XII 1796), pannę (?) i Anielę (3 X 1781 – 16 IX 1808) z Nieborowa, pierwszą żonę Konstantego Adama (1773–1860). Por. Zielińska 2000, s. 334–337.

Wzmiankowana w przypisie 6 ambasadorowa Apponyi (por. też list 118, przypis 20) znała zarówno Walentego Radziwiłła, jak i z czasów kongresu wiedeńskiego starszego od niego o kilka lat jego brata Antoniego Henryka Radziwiłła, z którym – zdaniem Andrzeja Witta – „śpiewała duety na Teatrze Cesar skim” w Wiedniu (cyt. za: Witt 2010, s. 324).

Hoesick, powołując się na Maurycego Karasowskiego (Karasowski 1882, t. 2, s. 40), pisze: „Walenty Radziwiłł zaprowadził go do [burzującego salonu] Rotschildów i dzięki nim Chopin otrzymał kilka zaproszeń do dawania lekcji na fortepianie w pierwszych domach stolicy” (cyt. za: Hoesick 1932a, t. 1, s. 451–452). Dostępne źródła na ten temat nie potwierdzają informacji Karasowskiego. Por. Askenazy 1918, s. 265; Eigeldinger 2015.

²⁵ Aleksandra ze Steckich (1796–1864), żona Michała Gedeona Radziwiłła (1778–1850), młodszego, a nie starszego brata Walentego (zob. przypis 24), znajoma Zofii hr. Ossolińskiej z czasów drezdeńskich (por. wizytówkę Radziwiłłowej ze Steckich w albumie z „1828” z kolekcji Ossolińskiej; zb. BN, akc. 1861, k. 157 *recto*) w posagu otrzymała Szpanów na Wołyniu. Jej małżonek był wielkim patriotą, uczestnikiem wojen napoleońskich, generałem. W okresie Księstwa Warszawskiego dowodził 5. pułkiem piechoty. Był senatorem Królestwa Polskiego. Odziedziczył po ojcu dobra nieborowskie (por. przypis 24). W czasie powstania listopadowego wszedł w skład Rady Najwyższej Narodowej, a po dymisji Józefa Chłopickiego (20 I 1831) został wybrany wodzem naczelnym wojsk powstańczych. Jego adiutantem był Ludwik Wołowski (później adwokat Sądu Apelacyjnego Paryża, dziennikarz i polityk; por. list 135, przypis 8). Po bitwie grochowskiej książę Michał, pozbawiony dowództwa za nieudolność, złożył rezygnację z tej funkcji, a po upadku powstania został wywieziony do Rosji. Jego żona, także wielka patriotka, udała się za nim wraz z dziećmi. Z zesłania powrócili dopiero w 1836, osiedlając się w Dreźnie. Ich dobra zostały skonfiskowane. Później konfiskatę zamieniono na oddanie dóbr w przymusowy zarząd Leonowi *wł* Hieronimowi Radziwiłłowi (1808–1885), synowi Ludwika Mikołaja (por. przypis 24), który po pewnym czasie zwrócił je dzieciom Michała Gedeona. Aleksandra i Michał Gedeon mieli dwóch synów: Karola Andrzeja (1 I 1821 – 9 III

1886), właściciela Szpanowa i Czarkowa ożenionego z Jadwigą Sobańską, oraz Zygmunta (2 III 1822 – 7 VII 1892), który odziedziczył Nieborów z Bolimowem. Por. Bielecki 1980, s. 278, przypis 91; Zielińska 2000, s. 336–337.

²⁶ Byli to małżonkowie: Stanisław Delfin hr. Komar herbu Korczak, bardzo zamożny ziemianin, i jego żona Honorata z Orłowskich (por. list S43) oraz córki: Delfina po mężu Potocka i dwie niezamężne: Natalia i Ludmiła (por. list 102, przypis 2). Do Paryża przybyli z Drezna, gdzie leczył się poważnie chory hr. Stanisław Delfin. Tam też w 1830 zawarł Chopin znajomość z rodziną Komarów (KorCh 2009, s. 438, przypis 17). Por. Rudzki 1990, s. 9–10, 42.

²⁷ Por. przypis 23 oraz KorCh 2009, s. 436–437, 453–455, 461–466.

²⁸ Powinno być: korespondencji. W autografie Chopina brak szóstej, ósmej i jedenastej litery oraz czterech liter ostatnich.

²⁹ Delfina Potocka z Komarów (marzec 1807 Kuryłowce Murowane w powiecie winnickim na Podolu – 2 IV 1877 Paryż) herbu Korczak, obdarzona urodą („wysoka, smukła, o jasnej cerze, o czole wysokim i prześlicznych ustach [...] Pełna wdzięku i elegancji”, cyt. za: Rudzki 1990, s. 34), talentem muzycznym, pięknym głosem i inteligencją, biegle mówiąca po angielsku, francusku i niemiecku. Była żoną starszego od niej o siedem lat Mieczysława Michała Potockiego, przedostatniego syna Szczęsnego (por. przypis 30), któremu urodziła pięcioro dzieci zmarłych w niemowlęctwie. Z uwagi na charakter małżonka, „słynącego” z bezwzględności, mściwości i brutalności, uciekła po kilku latach z Tulczyna do Paryża, gdzie – jak napisał Rudzki – Potocki „nie znajdował warunków do ujawnienia swoich sadystrycznych skłonności w stosunku do żony” (cyt. za: Rudzki 1990, s. 48). Po wielu latach Delfinie udało się rozwieść z mężem.

W stolicy nadsekwaniańskiej miała licznych wielbicieli, do których zaliczał się także Fryderyk Chopin. Bliższe związki łączyły ją z poetą Zygmuntem Krasieńskim i francuskim malarzem Hippolytem Paul'em Delarochem (17 VII 1797 Paryż – 4 XI 1856 tamże), który w 1849 namalował jej portret olejny.

Delfina należała do grona pierwszych paryskich uczennic Chopina – dedykował jej wydany w 1836

Koncert f-moll op. 21 (por. listy 164, przypis 13 i 165, przypis 5). Por. też listy: 102, przypis 2; S43 (informacja o rodzinie Delfiny) oraz przypisy 26 i 30 w tymże liście.

³⁰ Mieczysław Michał hr. Potocki (12 XI? 1799 Tulczyn – 26 XI 1878 Paryż) z linii hetmańskiej (Srebrna Pilawa), gałęzi tulczyńskiej, przywódca Targowicy, był synem Stanisława Szczęsnego Potockiego (1751–1805), właściciela wielu dóbr na Ukrainie, m.in. Tulczyna. W 1782 Szczęśny został mianowany wojewodą ruskim, a później król Stanisław August zaproponował mu „urząd generała artylerii koronnej i dowódcy wojsk na Ukrainie” (cyt. za: Zielińska 1997, s. 268).

Mieczysław należał do zwolenników Rosji, „gotowy do współpracy, nie godząc się z tendencjami Sejmu Wielkiego, wyjechał w czasie jego obrad za granicę” (cyt. za: Zielińska 1997, s. 268). Z pierwszą żoną Gertrudą Komorowską herbu Korczak (zm. 1771) Mieczysław zawarł potajemnie związek małżeński trwający tylko rok.

Matką Mieczysława Michała Potockiego była trzecia żona Szczęsnego, obdarzona wyjątkową urodą, inteligencją i brakiem skrupułów, Greczynka Zofia z Celice-Clavonich (Glavanich) (ur. w Konstantynopolu – zm. 12 XI 1822), 1^o voto Józefowa Wittowa, z którym miała jedynego syna Jana, późniejszego generała. Z poprzednią (drugą) żoną Józefiną z Mniszchów (1758–1798), z którą Szczęśny rozwiódł się dla Zofii, miał jedenaścioro dzieci. Greczynka zaś urodziła mu trzech synów i dwie córki (dwoje przedślubnych dzieci z tego związku sprzed 1798 zmarło w niemowlęctwie).

Z sześciu braci Mieczysława dwaj: Włodzimierz (1789–1812) i Aleksander (1798–1868) byli gorącymi patriotami. Pierwszy z nich, oficer wojsk Księstwa Warszawskiego, dziedzic Daszowa i innych dóbr na Ukrainie, odznaczył się w bitwie pod Raszyńem. Ze związku z Teklą Sanguszkówną miał dwóch synów: Stanisława (1808–1874) i Włodzimierza (1810–1880) oraz córkę Marię (1847–1907), która poślubiła najpierw Adama Rzewuskiego, a potem Witolda Czetwertyńskiego. Aleksander zaś, o greckich rysach, starszy o rok od Mieczysława, bezżenny, wspierał polskich emigrantów, mieszkając na stałe w Dreźnie. Najmłodszym synem Szczęsnego był Bolesław (1805–1896), zw. Bobo lub Boboni,

właściciel Niemirowa i Bohopola ożeniony z Marią Sołtykow. Za jego rządów Niemirów stał się ważnym ośrodkiem kulturalnym, gdzie koncertował m.in. Franz Liszt. Bolesławowie mieli jedną córkę Marię, którą wydali za Rosjanina, hr. Grigorija Strogonowa. Pozostali bracia niczym szczególnym się nie wyróżnili, byli ściśle związani z dworem petersburskim: Stanisław (1782–1831), wielki mistrz ceremonii dworu rosyjskiego, ożenił się z Katarzyną, córką hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego, a Jarosław (1784–1838), marszałek dworu cesarskiego, został mężem Marii, bliskiej krewnej Eweliny Hańskiej, córki hetmana Seweryna Rzewuskiego.

Z dziewięciu siostr Mieczysława należałyby wymienić: Różę, kolejno żonę Antoniego Potockiego i Władysława Grzegorza Branickiego, Konstancję, 1^o voto Janową Potocką, 2^o voto Edwardową Raczynską, Zofię (24 XI 1801 Tulczyn – 2 I 1872 lub 1875 Paryż), żonę ambasadora rosyjskiego Pawła (1788–1872), która pozostając w separacji, utrzymywała z nim jednak przyjazne stosunki, a w 1862 mieszkała *vis à vis* jego apartamentów przy Faubourg Saint-Honoré.

Kolejna siostra Mieczysława, Olga, wysłała także za Rosjanina – Lwa Naryszkiina, słynnego uwodziciela. Mieczysław M. Potocki znany był z jak najgorszej strony; ograbił własną matkę i usunął ją z Tulczyna. Za przestępstwa kryminalne dwukrotnie przebywał na zesłaniu, aż w końcu znalazł się w więzieniu w Szlisselburgu, które opuścił dopiero w 1856. Wkrótce udał się do Francji, wywożąc ze sobą duży majątek. Dwukrotnie żonaty: jego pierwszą żoną (od 1825) była wspomniana Delfina z Komarów (por. przypis 29), drugą zaś – Emilia Świejkowska (Szwejkowska) (30 V 1821 Kijów – 13 VII 1894 Paryż), poślubiona w 1844, po jego rozwodzie z Potocką. Z tego związku urodził się syn Mikołaj Szczęsny (16 II 1845 Tulczyn – 3 VI 1921 Paryż). Delfina po kilku latach opuściła swego małżonka, Emilia natomiast zaraz po urodzeniu syna, który pozostał przy ojcu i towarzyszył mu na zesłaniu. Por. Rudzki 1990, s. 43; Zielińska 1997, s. 267–270; Dacka-Górzyńska i in. 2008, s. 22, 25, 27 i 32.

³¹ Ubytek; chodzi o słowo „świat”. Tak jest też w pierwszym wydaniu listu.

³² Ubytek; zapewne chodzi o słowo „zrobiło”.

³³ Por. Helman, Wróblewska-Straus 2007/6, s. 35–38 oraz KorCh 2009, s. 526–530.

³⁴ Ubytek; brak dwóch pierwszych liter „na”.

³⁵ Ubytek; brak dwóch ostatnich liter „za”.

³⁶ Ubytek; brak słowa, prawdopodobnie chodzi o „występek”. W wydaniu pierwszym występuje właśnie to słowo.

³⁷ Ubytek; brak pierwszej litery „c”.

³⁸ Słowo zapisane w skrócie wen: [eryczne].

³⁹ W autografie „horoby”.

⁴⁰ Ubytek; brak początkowych dwóch liter „ni”.

⁴¹ Ubytek; brak trzech końcowych liter „bie”.

⁴² Większość z około 1200 paryskich ulic była w tym czasie „ciemna, wąska i niewybrukowana, ze strumykami ścieków płynących zagłębieniem pośrodku. Chodniki należały do rzadkości” (cyt. za: Atwood 2005, s. 16). Stan ten zmienił dopiero Claude Berthelot de Rambuteau (prefekt departamentu Seine w okresie 1833–1848 z ramienia Ludwika Filipa I, króla Francji), który dokonał licznych zmian i przeróbek (m.in. każdy dom został zaopatrzony w tynny); dzięki nim miasto stało się wygodniejsze, zdrowsze oraz bardziej atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców, ale także dla turystów licznie przybywających z różnych miejsc świata. Mimo poprawiających się w mieście warunków, książę Adam J. Czartoryski miał „do bruku paryskiego [...] wstręt nieprzewyciężony” (cyt. za: Zaorska 1996, s. 169). Zamierzał nawet w 1839 osiąść na stałe w Enghien–Montmorency. Podobne odczucia miała Klementyna Gałgowska, która 17 VIII 1832 napisała we wspomnieniach: „Tak jestem odurzona tym hałasem, tym ruchem, tym odmętem [...], że jeszcze myśli moich zebrać nie potrafię. To mnóstwo ludzi, którzy są dla siebie jakby nie ludzie, bo ani ich znasz, ani obchodzisz, ani zasmucasz – przekonywasz się o prawdzie, w którą wierzyłaś, że można być samotną pośród natłoku” (ibidem, s. 171). W czwartym kwartale 1831 „Kurier Warszawski” poinformował polskich czytelników, że „W Paryżu kassa miejska płaci 900 000 fr. rocznie za czyszczenie ulic tej stolicy” (KW 1831 nr 276, 12 X, s. 1343). Por. Atwood 2005, s. 17.

⁴³ Ubytek; po „g” brak czterech dalszych liter „inie”.

⁴⁴ Brak czterech dalszych liter „zesz”.

⁴⁵ W autografie – zwierciadlanej. Mowa tu zapewne o Café de Paris przy ul. Taitbout (po jej północnej stronie), kawiarni, która niestety nie zachowała się do naszych czasów; słygnęła z lustrzanych ścian i czerwonych zasłon oraz menu (wyróżniały się obrane

z kości szpaki i filety z kuropatwy), otwartej do godziny dziesiątej wieczorem. Właścicielką kawiarni była Maria Emilia Seymour-Conway, markiza Hertford, a jej syn, lord Henry, prowadził nad kawiarnią salę gimnastyczną dla Anglików, którzy mogli tam uprawiać boks i szermierkę. Jak napisał Atwood, był to raczej klub niż restauracja, z rezerwowanymi miejscami dla stałych bywalców, do których należeli m.in. Aleksander Dumas ojciec, Alfred de Musset, Louis-Désiré Véron (od 1831 dyrektor l'Académie royale de Musique) i markiz Jean-Georges Hallay-Coëtquen. Por. Atwood, s. 28–29.

⁴⁶ Brak dwóch pierwszych liter „na”.

⁴⁷ Po słowie „ludźmi” jedno słowo skreślone i nieczytelne.

⁴⁸ W podstawie „Azdrubalów”. Hazdrubal – wódz Kartagiński, brat Hannibala; tu: zdobywca kobiet. U Sydowa (Sydow 1955, t. 1, s. 517): „Imię często używane w rozpustnej Kartaginie, dlatego też zapewne Chopin użył go na określenie ludzi lekkich obyczajów”.

⁴⁹ Trudne do rozszyfrowania słowa Chopina: „pamiętka Teresy, mimo Benedykta starań, który jednak [...] za bardzo coś małego będę uważa, nie dozwala mi kosztować owocu zakazanego. A znam już kilka śpiewaczek – a śpiewaczki tutaj – jeszcze bardziej jak owe tyrolskie chciałyby duetów”, Sieluzycy zinterpretował te słowa w ten sposób: „W wieku 21 lat [Chopin] prawdopodobnie «stał się mężczyzną», jakkolwiek «pamiętka Teresy» (w gruncie rzeczy «coś małego») zdawała się na powrót wstrzymać go przed innymi kontaktami – z wyjątkiem platonicznych”. Podobny pogląd na ten temat przedstawił wiele lat wcześniej Józef Michał Chomiński (Chomiński 1978, s. 212–213; Sieluzycy 1999, s. 39).

⁵⁰ Por. przypis 19.

⁵¹ Tu słowo skreślone jest nieczytelne.

⁵² To drugi adres Chopina w centrum Paryża. Z balkonu kamienicy, w której zamieszkał na piątym piętrze („Mówiono chętniej o czwartym nad antresolą, ponieważ brzmiało to lepiej niż piąte [cinqüème], które konsjerże z pogardą wymawiali: «setne» [cintième]”, cyt. za: Witt 2010, s. 101, przypis 18) młody artysta widział ruchliwe i piękne miasto od Montmartre’u do Panteonu, Konserwatorium Muzyczne, pałacyk rodziny księżęcej Clary und Aldringen (KorCh 2009, s. 297, przypis 23), dom Pleyelów (Cadet 9), siedzibę opery (między ul. Le Peletier i Drouot). Por. Witt 2010, s. 101.

Nad wejściem do kamienicy przy Boulevard Poissonnière 27 umieszczono 29 V 1961 tablicę pamiątkową z brązu wg projektu francuskiego architekta Henri-Marie-Joseph Delaage (ur. 1900) z następującym tekstem: *FRÉDÉRIC CHOPIN / HABITA CETTE MAISON / 1831–1832*. W okolicznościowej uroczystości, której inicjatorem było Association Amicale de l'École Normale de Musique de Paris, wziął udział m.in. polski ambasador Stanisław Gajewski, wiceprzewodniczący Conseil municipal Maurice Weill i pianista Alfred Cortot. Por. „Le Monde” 1950 z 2 IX; „Le Monde” 1960 z 11 VIII; „Guide du concert et du disque” 1961 z 9 VI oraz list S5.

⁵³ Ubytek w papierze; brak drugiej litery „o”.

⁵⁴ „Ów sztambuch” (niestety nie zachował się w całości) wspomniany przez Chopina już w liście do Jana Matuszyńskiego (Wiedeń [26 i 29? 1830]) był wypełniony wpisami przyjaciół z czasów pobytu kompozytora w Wiedniu, Niemczech i Paryżu. Zawierał także – jak artysta doniósł Kumelskiemu – jego własnoręczne notatki. Dziewięć kartek przetrwało do naszych czasów wraz z fragmentem kolekcji rodziny Ciechomskich (własność TiFC nr inw. M/302-M/306, M/315-M/316 i M/322); obecnie w depozycie MFC w NIFC. Są to następujące wpisy muzyczne: *Canon alla rovescia* Jana Sebastiana Bacha skopiowany przez Aloyisa Fuchsa (Wiedeń, 1 V 1831); *Une réminiscence* razem z tekstem: *gleiche Sehnsucht, gleiches Verlangen hat unsere Herzen befangen; mein liebes, vergessen Sie mich nicht* Leopolda Eustachego Czapka (Wiedeń, czerwiec 1831); *Początek sola z Koncertu 4go* wraz z rozszerzonym podpisem: *twój przyjaciel stary Würfel* (Wiedeń, 12 Juli 1831) i ośmiotaktowy początkowy fragment opery *Der Rothmantel* wraz z inwokacją: *Pamiętaj o mnie* Wilhelma Würfla (Wiedeń, 12 VII 1831); pieśń *Gute Nacht* także z tekstem: *geschrieben eine halbe Stunde vor meiner Abreise für meinen lieben Freund Fritz Ewig Ibr August* niemieckiego kompozytora, najprawdopodobniej Augusta Stephana Alexandra Klengla, ([Monachium], 1 IX 1831), którego Chopin poznał w Dreźnie w sierpniu 1829 u Friedricha Wilhelma Pixisa jr. (por. KorCh 2009, list 49, przypis 24 i list 50, s. 288); *Menuet G-dur* na fortepian skomponowany dla Chopina przez Louisa Wernera (1832). Sztambuch ten zawierał poza tym krótkie zapisy pamiątkowe ograniczone do kilku lub kilkunastu słów: Seweryna Gałęzowskiego (*Seweryn*

Galęzowski na wyjeździe z Wiednia d. 26 Kwietnia 1831) i Norberta Alfonsa Kumelskiego (*Fryderykowi Chopin przyjaciel jego prawdziwy Norbert Alfons Kumelski tę pamiątkę w Wiedniu zapisuje dnia 26 marca 1831 roku*).

Treść czterech kolejnych wpisów (jeden muzyczny i trzy nie muzyczne do dziś nieodnalezionych) autorstwa już wspomnianego Augusta [Klengla], Ferdinanda Hillera, Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego, Paryż, 16 IV [18] 32, i Josepha Slavíka, Wiedeń, 2 V [1] 831, przytacza w swojej książce Mieczysław Karłowicz (Karłowicz 1904, s. 379). Tam też na s. 378 autor ten odnotował, że w kolekcji Marii Ciechomskiej w Warszawie w 1904 znajdowało się łącznie trzynaście kartek wydartych z dwóch [!], a nie z jednego albumu. Niestety nie wyjaśnił, które z zapisów pamiątkowych pochodzą z pierwszego, a które z drugiego albumu i na jakiej podstawie stwierdził, że były dwa. Jedna z trzynastu kartek zawiera fragment *Walc G-dur* Thomasa Tellefsena zapisany 18 XII 1849 w Paryżu, a więc już po śmierci Chopina, najpewniej dla siostry kompozytora Ludwika Jędrzejewiczowej – Paryż opuściła ona dopiero na początku 1850 (własność TiFC, nr inw. M/308; obecnie w depozycie MFC w NIFC).

Do Paryża przywiózł Chopin także kartkę (220 × 310 mm) dwustronnie zapisaną ręką Ludwiga van Beethovena (mogła być niegdyś włączona do jednego ze wspomnianych powyżej albumów), która zawierała szkice na fortepian – *recto*: gamy, arpeggia i inne figuracje w różnych tonacjach: *C-dur, c-moll, G-dur, g-moll, F-dur i f-moll*; *verso*: szkic bardziej wykończony, zapewne fragment utworu na fortepian w tonacji *D-dur*, być może związany z *Sonatą f-moll* op. 57, zw. *Appassionatą*, z 1804–1805. Na tej samej stronie znajduje się także niezidentyfikowany do dziś pasaż. Kartkę tę otrzymał Chopin w czerwcu 1831 w Wiedniu od kolekcjonera Aloyusa Fuchsa, który ją nabył na publicznej aukcji po śmierci Beethovena. Na s. 1 Fuchs umieścił: 1) dedykację dla polskiego kompozytora *Dem Herrn Fr. Chopin / von seinem Verehrer und Freund / im Juni [1] 831 Aloys Fuchs* [per manu propr]ia oraz 2) adnotację: *Skizzen von Ludw. v. Beethoven's Hand*. Zarówno dedykacja, jak i adnotacja zostały napisane czerwonym atramentem (dedykacja na prawym marginesie; adnotacja nad tekstem nutowym). Szczęśliwym nabywcą opisanego autografu Beethovena z dawnej kolekcji Chopina

i potem André Meyera zostało Musée des Lettres et Manuscrits w Paryżu, które kupiło go na licytacji zorganizowanej przez dom aukcyjny Sotheby's w Paryżu 17 X 2012. Por. Sotheby's 2012, poz. 373 (repr. na s. 240–241).

⁵⁵ Frédéric Kalkbrenner, uważany za następcę Clementiego i podówczas najślawniejszego pianistę świata, zamieszkał w Paryżu pod koniec 1824. Ferdinand Hiller pisał, że był on: „grand et bien bâti, habillé toujours de façon irréprochable à l'anglaise. D'une politesse recherchée, ses paroles étaient toujours aimables et bienveillantes, souvent sur un ton flatteur” (cyt. za: Jude 2008, s. 126–127; wysoki i dobrze zbudowany, ubrany zawsze nienagannie według angielskiej mody. O wyszukanej uprzejmości, jego słowa były zawsze miłe i życzliwe, często w tonie pochlebstwa).

Chopin znajomość z Kalkbrennerem zawarł dzięki Paërowi wkrótce po dotarciu do Paryża i po przeprowadzeniu się do swego drugiego paryskiego mieszkania przy Boulevard Poissonnière 27. Świetnie naśladował grę Kalkbrennera, o czym przekonał się m.in. Józef Brzowski, który goszcząc u kompozytora ok. 24 IV 1837, nadmienił, że nigdy dotąd nie słyszał Kalkbrennera. „Zaraz go usłyszysz”, odrzekł [Chopin] i począł grać na fortepianie à la Kalkbrenner. Mogłem bezpiecznie wierzyć w dokładność kopii, bo Chopin wybornym był w tym względzie, a ja, pojmując dzieła Kalkbrennera i epokę jego oceniając, powziąłem przekonanie, iż oryginał taki być musi. [...] Kiedy indziej [Chopin] pokazywał Liszta i Pixisa, szczególnie drugiego tak doskonale, że umierałem ze śmiechu” (Brzowski 2003/3–4, s. 95). Por. KorCh 2009, s. 74, przypis 3; list 90, przypis 6.

⁵⁶ Mowa o braciach Herzach. Jednym z nich był Jacques-Simon (31 XII 1794 Frankfurt n. Menem – 27 I 1880 Nicea), który w stolicy Francji znalazł się w 1807 (potem wiele lat spędził w Anglii; do Paryża powrócił dopiero w 1857), a więc w rok po osiedleniu się młodszego brata Henriego (6 I 1803 Wiedeń – 5 I 1888 Paryż) w tym centrum sztuki i cywilizacji. Muzyką parała się także ich siostra; niestety jej imienia nie udało się ustalić. Obydwaj pianiści, zarazem kompozytorzy, poznali Chopina najpewniej dopiero 25 II 1832 podczas jego paryskiego debiutu w salonie Pleyela.

Bliskim znajomym braci Herzów był też Franz Liszt, który wraz z Chopinem i Henrim wystąpił 23 III i 3 IV 1833 w sali Wauxhall. Podczas drugiego koncertu (do którego dołączył Jacques S. Herz) zagrali oni na dwa fortepiany na 8 rąk utwór Henriego pt. *Variations brillantes* op. 23 na temat z opery *Il crociato in Egitto* Meyerbeera. Henri koncertował z Lisztem znacznie częściej, m.in. 25 XII 1827 w Théâtre de S.A.R. Madame, 7 IV 1828, 12 IV i 28 IV 1830 w sali Chantereine, a 7 IV 1829 w salonach Dietza wówczas przy ul. Neuve-Augustin 23. Niekiedy do swego repertuaru koncertowego Liszt włączał kompozycje Henriego Herza, którego dzieła publikowali paryscy wydawcy: Jean Henry Lemoine & Cie i Georges Schonenberger.

Henri Herz prowadził ponadto przy ul. Victoire 48 w Paryżu zakład produkujący fortepiany; znajdowała się tam sala koncertowa, tzw. salle de Herz. W 1835 otworzył również „un magasin de musique rue de la Chaussée-d’Antin” (cyt. za: GMP 1835 nr 41, 11 X, s. 335, w rubryce *Nouvelles*), a rok później skonstruował dość popularne urządzenie do ćwiczenia rąk – dactylion (1836). Jeden z jego egzemplarzy znajduje się w Paryżu, w Cité de la musique – Musée de la musique, nr inw. E.980.6.2 (Tabakiernik i in. 2015, repr. na s. 62).

Franz Liszt, Sigismund Thalberg, Johann Peter Pixis, Henri Herz, Carl Czerny i Chopin skomponowali wspólnie w 1837 *Hexameron. Grandes Variations de Bravoure pour Piano sur la Marche des Puritains de Bellini* wydany w 1839 we Włoszech i Austrii (Wiedeń, T. Haslinger), w 1840 w Anglii (Londyn, Cramer, Addison & Beale/R. Mills), a w 1841 we Francji (Paryż, Troupenas).

W 1834 i 1835 Henri Herz przez jakiś czas przebywał w Londynie (RevM 1834 nr 49, 7 XII, s. 390 i RevM 1835 nr 36, 6 IX, s. 285). W 1842 został mianowany profesorem fortepianu w Konserwatorium Paryskim. Funkcję tę pełnił do 1874.

Herz występował również poza Francją, np. w duecie ze skrzypkiem Lafontem, m.in. w Holandii. W 1845–1851 odbył tournée po Stanach Zjednoczonych, Meksyku i Ameryce Południowej, żeby poprawić stan finansów swojej wytwórni fortepianów. Dał tam ponad 400 koncertów.

Artysta w 2 poł. lat 50. XIX w. koncertował w Hiszpanii, Holandii, Belgii, Rosji oraz Polsce. Zjednywał

sobie publiczność koncertową także talentem improwizatorskim. Zdaniem Fétisa, wydawcy dzieł Henriego, płacili mu trzykrotnie, a czasem nawet czterokrotnie więcej niż najlepszym kompozytorom muzyki fortepianowej. Pozostawił po sobie ogółem 250 opusów oraz podręcznik *Méthode complète de piano*. O swoim stosunku do sztuki pianistycznej Herza informuje nas Chopin m.in. w niniejszym liście. Por. Keeling 1986, s. 25–27 i 30; Wróblewska-Straus, Eckhardt 1995, s. 99–100, 111, 118; Grabowski, Rink 2010, s. 40, 46, 56, 546–550. Grabowski, Rink 2015, www.chopinonline.ac.uk/aco.

⁵⁷ Bezendzio i Nowazendzio – „imiona nadane Kumelskiemu i sobie zacerpnął Chopin z bajki Kraskiego *Gołębie*, w której występują dwaj przyjaciele gołębie, Bezendech i Nowazendech, przy czym pierwszy odznacza się niespokojną żądzą przygód, drugi zaś przywiązaniem do jednego miejsca” (cyt. za: Sydow 1955, t. 1, s. 517).

⁵⁸ Chodzi o improwizację na temat zaczerpniętą z opery *Die Stumme von Portici* (Niema z Portici) Daniel-François-Esprita Aubera (29 I 1782 Caen – 12 V 1871 Paryż).

⁵⁹ Nowazendzio. Por. przypis 57.

⁶⁰ Ubytek; brak kilku słów. Gliński (1930/4, s. 217) i Sydow (1955, t. 1, s. 188) twierdzą, że są to: „i zamiast im pomóc jeszcze”.

⁶¹ W autografie „Filing”. Od nazwiska Filling rozpoczyna się tekst dopisku na lewym marginesie. Józef Bieliński w książce o *Królewskim Uniwersytecie Warszawskim* (por. Bieliński 1911, s. 560) wspominał o Maksymilianie Fillingu, lekarzu batalionowym (w zasadzie „podlekarzu”), który służył dziewięć lat w 3. Pułku Strzelców Konnych. Na życzenie Komisji Wojny został zapisany ok. 1818 w poczet uczniów Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei w słowniku biograficznym studentów Uniwersytetu Warszawskiego (1808–1831) Rafała Gerbera (Gerber 1977, s. 274) czytamy o Kazimierzu Fillingu urodzonym we Wrzeszowie w Krakowskim, który 17 IX 1823 w wieku 19 lat zapisał się na wydział lekarski tegoż Uniwersytetu jako syn lekarza wojskowego. Można zatem domniemywać, że Maksymilian Filling był ojcem Kazimierza i że ten ostatni ukończył studia medyczne przed 18 XI 1831 (data niniejszego listu). Na podstawie przedstawionych powyżej krótkich notek biograficznych obydwu panów Fillingów

trudno jednoznacznie wskazać, z którym z nich „puścił” się Karwowski w podróż do Londynu (por. przypis następnny).

⁶² Adam Karwowski (ur. ok. 1796 Karwowo [Podgórze Augustowskie]) – lekarz medycyny, chirurg. Był synem szlachciców Antoniego Karwowskiego i Katarzyny z Żochowskich. Maturę uzyskał w szkole lubelskiej. Na studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim zapisał się 1 X 1822, a ukończył je w 1827. Od 16 VII 1824 do 1 I 1829 był (po Janie Hankowskim) etatowym uniwersyteckim prosektorem anatomicznym; pracował tam pod kierunkiem lekarza Marcina Rolickiego (11 XII 1776 Lwów – 2 XII 1839 Warszawa). Na początku lutego 1830 jako stypendysta rządu wyjechał w celach naukowych do Niemiec, Francji i Anglii. W 1838 został zastępcą fizyka wojewódzkiego w Płocku, a od 1840 lekarzem obwodu augustowskiego w Suwałkach. Por. PDK 1830 nr 37, 7 II, s. 188 (winno być 193); *Lista lekarzy i aptekarzy w Królestwie Polskiem oraz chirurgów, felczerów i akuserek na rok 1839*, s. 9; Bieliński 1907, s. 667; idem 1911, s. 622, 627; idem 1912, s. 840, 868.

⁶³ Nie można wykluczyć, że Chopin nazwał Stanisławem (którego, co wynika z listu, powinien znać też Kumelski) Kajetana Piotra Stańskiego (1 VIII 1805 Wiatrowice, pow. sądecki – 15 II 1879 Paryż), właściciela ziemskiego studiującego medycynę na uniwersytetach we Lwowie i Wiedniu. Stański po powstaniu listopadowym, w którym uczestniczył jako pomocnik chirurga, znalazł się we Francji. W Paryżu zamieszkał na stałe przed 18 XI 1831. Od rządu francuskiego otrzymywał żołd, a od paryskiego Towarzystwa Naukowej Pomocy – zapomogi od 1833 do 1834.

Studia medyczne kontynuował w École pratique i na Faculté de Médecine de Paris. Stopień doktora uzyskał na początku stycznia 1840 i od tego czasu został lekarzem domowym książąt Czartoryskich, u których niekiedy mógł spotykać Fryderyka Chopina. Obywatelstwo francuskie otrzymał od rządu republikańskiego 1 V 1848.

⁶⁴ Palais Cardinal, wybudowany w latach 30. XVII w. dla kardynała Richelieu, stał się z czasem rezydencją królewską o nazwie Palais Royal. W 1814 powrócił do rodziny Orléans. Restaurację pałacu nadzorował architekt Pierre-François Fontaine. Jak zanotował

Brzowski (Brzowski 2002/1–2, s. 71) dwa dziedzińce pałacu przedzielała Galerie d’Orléans, wzniesiona w 1829, w miejscu dawnej drewnianej, która mieściła portrety 25 sławnych ludzi. Obecnie pałac znajduje się w I dzielnicy Paryża przy ul. Palais Royal.

⁶⁵ Stefan Kieniewicz twierdził, że zasłużeni wojażujący Austriacy to „właściciele ziemscy z Galicji, nie chcąc się angażować w powstaniu listopadowym, licznie wyjeżdżali w r. 1831 za granicę i tam wobec ambasyd austriackiej przedstawiali swój «wojaż» jako tytuł do zasługi” (Sydow 1955, t. 1, s. 518).

⁶⁶ Zdanie w autografie w całości zakreślone i nieczytelne.

⁶⁷ Dostępne fragmenty biografii Józefa Postempskiego (zm. w Anglii po 1854) sugerują, że pierwsze litery nazwiska „Pos.” można spróbować uzupełnić w taki właśnie sposób. Postemski brał udział w powstaniu listopadowym jako porucznik Legii Litewsko-Ruskiej konnej. Nie wiemy, niestety, jaka była trasa jego podróży po opuszczeniu Warszawy. Wiadomo natomiast, że w listopadzie 1831 przybył do Francji i zamieszkał w Paryżu. W 1832 został członkiem Komitetu Narodowego Polskiego. Utrzymywał się z lekcji języka niemieckiego. W marcu 1833 został wysłany do Besançon; po wzięciu udziału w wyprawie frankfurckiej 7 IV tegoż roku przeszedł do Szwajcarii. Za uczestnictwo w wyprawie sabaudzkiej był w styczniu 1834 więziony w kantonie Vaud. W tym samym roku wydano go do Anglii; w Londynie potępił działalność Adama Jerzego księcia Czartoryskiego. Por. Bielecki 1998, s. 326.

⁶⁸ „Krzyżu święty nade wszystko” – to słowa końcowej strofy utworu *Crux fidelis* zaczerpnięte z łacińskiego hymnu *Pange lingua* [...] *Lauream*. Jego twórcą był chrześcijański poeta Venantius Fortunatus z VI w. Polskie tłumaczenie i melodia wywodzą się z XVI w. Informacja od Jana Węcowskiego.

⁶⁹ Kolejne zdanie ciągnące się wzdłuż dolnego marginesu skreślone i nieczytelne.

⁷⁰ Alfons Brandt. Dopisek: „Powiedz Alfonsowi...” zanotował Chopin na górnym marginesie po odwróceniu kartki.

⁷¹ Józef Kondratowicz (20 VII 1808 Warszawa – ok. 1860 tamże) – malarz, litograf, portrecista. Jego ojciec – Daniel (1765 na Żmudzi lub Kołaczkowo pod Rawiczem – 1844 Warszawa) był malarzem, brat Franciszek – litografem. Od 26 IV 1826

Józef Kondratowicz pracował jako litograf w Sztynie Kwatermistrzostwa Generalnego armii Królestwa Polskiego na stanowisku konduktora. Uczestniczył w pracach nad mapą Królestwa. W 1829 zostały wydane dwa albumy zatytułowane *Ubiory Wojska Księstwa Warszawskiego* i *Ubiory Wojska Królestwa Polskiego* z kolorowymi litografiami Kondratowicza. Tessarolo-Kosimow twierdzi, że pracował on także w zakładzie litograficznym Karola Mintera w Warszawie. Kondratowicz brał czynny udział w powstaniu listopadowym; 17 I 1831 został mianowany ppor. 2. pułku, a 9 VI 1831 otrzymał złoty krzyż nr 1691. Do Francji przybył przed 18 XI 1831. Zatrzymał się w Paryżu. Wyjechał 10 II 1832 do Miluzy, lecz po krótkim czasie powrócił do stolicy Francji. Kierował tam przez wiele lat pracownią, która wykonywała kolorowane litografie do wielotomowego wydawnictwa A. Bastarda d'Estaing pt. *Peintures et ornements des manuscrits français* (Paryż 1832–1869). W 1850, przebywając w Chocieszewicach k. Rawicza, zabiegał o zgodę na osiedlenie się w Wielkim Księstwie Poznańskim. Mimo wstawiennictwa Aleksandra von Humboldta, zgody tej nie otrzymał. W 1853 zamieszkał we Wrocławiu, a potem w Warszawie. Utrzymywał się z wykonywania miniatur, litografii i małych portretów oraz rysunków portretowych. Znane są jego litografie kolorowane z 1833 pt. *Bitwa pod Stoczkiem* i *Bitwa pod Grochowem*, kopia miniatury malowana gwaszem z XIV-wiecznego rękopisu francuskiego, obraz olejny na papierze pt. *Kopiec Kościuszki* (te dwie ostatnie prace zawierają dedykacje dla baronowej Richthofen), portret akwarelowy gen. Ludwika Gozdawy Kickiego i autoportret kredką, ołówkiem i gwaszem oznaczony: „Józef Kondratowicz Malarz rys. sam siebie 1849”. Jego prace znajdują się m.in. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Por. PSB, t. 13, s. 495 (hasło Andrzeja Ryszkiewicza); SAP, t. 4, s. 81–82; Bieliński 1996, s. 309.

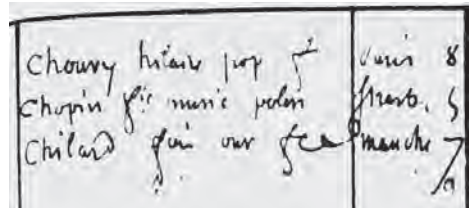
⁷² Nie udało się niestety ustalić, kim był Deboli, według informacji zawartej w liście Chopina, powtórzonej za Kumelskim (list ten nie jest znany), Deboli zmarł w Berlinie w 1831. Chopin nie miał najpewniej okazji z nim się poznać.

⁷³ Dolny brzeg strony nierówny na skutek oddarcia, stąd widoczne są tylko górne fragmenty liter – u Sydowa (1955, t. 1, s. 188) ostatnia linia tekstu została odcięta.

⁷⁴ Niewidoczne w adresie litery „onsi” w słowie „Monsieur” są w rękopisie przysłonięte paskiem papieru podobnie jak (być może) pierwsza litera drugiego imienia – Alfons. Por. opis autografu.

⁷⁵ Skrót „C.F.3.R.” należy rozwiązać jako „correspondance française du 3ème rayon” (korespondencja francuska trzeciej strefy). We Francji obowiązywało pięć stref, a więc od C.F.1.R. do C.F.5.R. Trójka oznaczała rejon paryski. Służyło to do określenia wysokości należnej opłaty pocztowej, którą pokrywał adresat, jak również sposobu, w jaki rozliczały się rejonowe urzędy pocztowe między sobą za dokonanie przesyłki. Numerowania stref zaprzestano w 1849. Powyższa informacja pochodzi od Katarzyny Rosiak z Muzeum Poczty we Wrocławiu.

HWS



Notatka o dacie przyjazdu Fryderyka Chopina do Paryża zapisana w aktach policyjnych *Mouvement des voyageurs, permis de poste 1817–1852* w suplementcie *Passports. Enregistrement du ter 8bre* (rok 1831), na s. 123 (poz. 2).